



Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



Nr 3 (162) Marzec 2005 r.

Cena 2,00

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975

W numerze

Laury dla przedsiębiorców
i Pióra dla dziennikarzy

Stan Borys zaśpiewał w Kętach

Cichociemny „Urban”



Kolejna edycja spotkań środowisk gospodarczych Małopolski Zachodniej **Laury Wokulskiego dla przedsiębiorców i Gęsie Pióra dla dziennikarzy**

Regionalny Związek Pracodawców „Podbeskidzie” w Kętach oraz Stowarzyszenia Przedsiębiorców Małopolski, to organizatorzy kolejnej edycji spotkań środowisk gospodarczych Małopolski Zachodniej.

W spotkaniu, w którym uczestniczyli m.in. wojewoda małopolski Jerzy Adamik oraz burmistrz Kęt Roman Olejarski, wręczono „Laury Wokulskiego 2004”.

W kategorii firmy, otrzymali je: „Kartonex” spółka z o.o z Łęk i „Al-BO” Zakład Dziewiarski Alfred Wojtala. W kategorii firm produkcyjnych „Laury Wokulskiego” otrzymała Polska Sieć Handlowa „EURO-SKLEP” w Małopolsce Zachodniej.

Laury dla przedsiębiorców

W kategorii firm handlowych „Specjalny Laur Wokulskiego” otrzymały: Bank Spółdzielczy w Kętach, Bank Spółdzielczy w Andrychowcu, Zakład Produkcji Artykułów Sportowych „ISKIERKA” z Kęt, Wyższa Szkoła Nauk Ekonomicznych i Społecznych w Kętach, Gospodarstwo Agroturystyczne „U BOGUSI” wraz z stadniną koni „HUCUL” z Zagórnika k/Andrychowa.



Pióra dla dziennikarzy

„Gęsie Pióra 2004” – złote, srebrne, brązowe i niebieskie, wręczono dziennikarzom zajmującym się problematyką zachodniej Małopolski i Podbeskidzia.

Nagrody otrzymali: Bogdan Wasztyl z „Dziennika Polskiego”, Marcina Plaszczyca i Paweł Wodniak z „Gazety Krakowskiej”, Paweł Szezołka z „Kroniki Beskidzkiej” i Stanisław Bubin z „Dziennika Zachodniego”.

Laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Szukam Słowa”

II nagroda w kat. I (16-21 lat): Joanna Żak, Godło „Żak”. Pochodzi z Ciska woj. podkarpackie. Ma 15 lat i jest uczennicą III klasy gimnazjum. W konkursie poetyckim „Szukam słowa” wzięła udział po raz pierwszy.

trzy sekundy z lekcji historii

kroniki nie odnotowały imienia Królowej Wina z tysiąc dziewięćset trzydziestego dziewiątego roku a była piękna
wprawdzie czarno-biała i szarooka w sztywnej jasnej sukience po kolana a jednak piękna może Louisa śpiewała nocą wytrawne ballady albo Angelika kiedy czarna noc spływała na tak blade ciało
Eva gdy kupowała kapustę na targu chyba w okolicach Paryża?
Diana w cienkich pończochach cerowanych ciemną nocą
Możliwe że Karen jej rodzice byli Anglikami
Monica gdy pojawiała się by zniknąć na scenie ulic które dla niej nie znaczyły nic ponad to że prowadziły do przodu
Susan rozbawiona do łez śmiercią niemieckich chryzantem a Joan? choćby wtedy gdy zbierała kasztany na placu Figall czy też Mirell - na co dzień sprzedawała zapalki w babule Andersenów bądź Anna- kochała się w długowłosym artyście który zginął potem na froncie południowo-wschodnim dlaczego nie Róża często rozmawiała ze sprzedawcą van Gogha ewentualnie Adriel ze szerokimi skrzydłami

niewyraźny
słabej jakości
ten film rocznik trzydziesty dziewiąty

W numerze:

Oficerska nominacja – Czesław Dokupil został awansowany do stopnia podporucznika.....	str. 3
Młodzież zapobiega pożarom – wyniki Turnieju wiedzy Pożarniczej w Bulowicach.....	str. 4
Programy Straży Miejskiej na 2005 rok.....	str. 6
Aktualności z Gminnego Centrum Informacji.....	str. 7
Sprawozdanie z XXVII sesji Rady Miejskiej w Kętach.....	str. 8
Sto lat to za mało – rozmowa ze stulatką Józefem Naglikiem.....	str. 10
Koncert jakich mało – Stan Borys na scenie Domu Kultury.....	str. 13-14
Spadochroniarz „Urban” – pierwszy odcinek opowieści o życiu cichociemnego ppor. Stefana Jasińskiego.....	str. 16
Historyczny suplement do kalendarium Kęt.....	str. 17
Twój horoskop.....	str. 18
Rozstrzygnięcie X Konkursu Literackiego „Bajka na dobranoc”.....	str. 20-21
Harmonogram imprez Domu Kultury na kwiecień.....	str. 22
Jubileusz sekcji podnoszenia ciężarów „Hejnał” Kęty.....	str. 26

Wielkanoc (Pascha) to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie (obok Bożego Narodzenia)

Niedziela Palmowa, kończy okres Wielkiego Postu i rozpoczyna Wielki Tydzień, męki i śmierci Chrystusa, aż do chwalebego Zmartwychwstania.

Zwyczaje związane z tymi świętami znane były już w starożytności. Od wieków palma zapowiadała swoimi rozwiniętymi biaziami nadejście wiosny.

Stońcu, uznawanemu za potężne bóstwo, składano w ofierze jaja, które były symbolem życia.

Trzeci symbol świąt wielkanocnych - baranek - był składany już przez ludy koczownicze jako zwierzę ofiarne.

Choć tradycyjnymi symbolami polskiej Wielkanocy są pisanki, święcone i lany poniedziałek, w zależności od regionu zwyczaje świąteczne znacznie się od siebie różnią. Wszędzie sprawdza się jednak zasada, że Polacy spędzają zwykle święta między kuchnią, stołem a kościołem.



KĘPCZANIN - PISMO ZIEMI KĘCKIEJ
Wydawca: Dom Kultury w Kętach; p.o. Redaktor naczelny: Monika Pawłowska; Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 844-86-70; Dyżury redakcji: każdy wtorek od godz. 16.00 - 18.00 w Domu Kultury w Kętach - pokój 121

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 105 codziennie od godz. 8.00 - 15.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów.

Skład: Monika Pawłowska

Druk:



Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 8106038, e-mail: dtl@cnm.pl

Nakład: 1200 egz.

Podporucznik Czesław Dokupil

Oficerska nominacja



Pamiątkowa fotografia po nominacji na stopień podporucznika.

18 lutego w Sali Wystaw Czasowych Muzeum im. A.Kłosińskiego odbyła się miła uroczystość. Na stopień oficerski awansowany został Czesław Dokupil. Nominację na stopień podporucznika wręczył Panu Czesławowi Komendant WKU Oświęcim ppłk Zbigniew Adamczyk.

Na uroczystości obecni byli członkowie Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych z prezesem Romanem Bałajem na czele, władze gminy reprezentowane przez burmistrza Romana Olejarza i przewodniczącego Rady Miejskiej Józefa Skudlarskiego, Jan Kopec wiceprzewodniczący Zarządu Okręgowego ZKRPiBWP, radny powiatowy Jan Klęczar oraz przyjaciele i znajomi awansowanego.

Podporucznik Czesław Dokupil urodził się 14.10.1926 r. w Stanisławie Dolnym. Podczas okupacji, w marcu 1944 r., wstąpił do Armii Krajowej. Razem z oddziałem w którym służył, działał na

terenie Puszczy Niepołomickiej. We wrześniu 1945 r. został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i osadzony w więzieniu w Wadowicach. Zwolniony po czterech miesiącach, w sierpniu 1948 r. został powołany do Wojska Polskiego.

Po ukończeniu Szkoły Podoficerskiej Saperów jako dowódca oddziału skierowany został do akcji rozminowywania kraju. Obecnie Czesław Dokupil jest

członkiem Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Koło im. 3 Kompanii Obrony Narodowej „Kęty” 1939 i pełni funkcję Sekretarza tej organizacji.

Awans na stopień podporucznika jest wyrazem szacunku i uznania dla działalności Czesława Dokupila podczas okupacji i w latach powojennych oraz jego działalności społecznej w strukturach Związku Kombatantów.

Komunikat

Zakaz uprawy maku

Informujemy, że uprawa maku i konopi na terenie gminy Kęty obostrzona jest rygorami ustawy z dnia 24.04.1997r. z późniejszymi zmianami o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity: Dz. U. z 2003r. Nr 24 poz. 198 ze zmianami), na podstawie której w roku 2005 podobnie jak w latach poprzednich obowiązuje bezwzględny zakaz uprawy maku i konopi nawet na tzw. „potrzeby własne”.

Testowanie urządzenia było bezpłatne

Fotoradar

na kęckich drogach

Na początku marca strażnicy miejscy z Kęt do pełnienia swoich obowiązków wykorzystywali fotoradar. Dzięki wypożyczonemu urządzeniu funkcjonariusze mogli lepiej pilnować porządku na gminnych drogach.

Działania służbowe zostały podjęte zaraz po dostarczeniu sprzętu do Kęt. Było to możliwe dzięki wcześniejszemu przeszkoleniu pracowników Straży Miejskiej. Strażnicy w swojej służbie działali wspólnie z policjantami – również wcześniej przeszkolonymi – co umożliwiło kontrolowanie i zatrzymywanie kierowców łamiących przepisy drogowe.

Prawie sto różnych wykroczeń tylko w ciągu trzech dni

Strażnicy przez połowę marca odnotowali wiele sytuacji, podczas których kierujący stwarzali zagrożenie zarówno dla innych użytkowników drogi jak i dla siebie. Fotoradar podczas pierwszych trzech dni, zarejestrował prawie sto różnych przekroczeń dozwolonej prędkości (rejestrowano tylko przekroczenia powyżej 50% dozwolonej prędkości), co potwierdza tezę o niebezpiecznie jeżdżących polskich kierowcach.

Strażnicy zadowoleni z urządzenia

Sami funkcjonariusze bardzo chwalą możliwość wykorzystania fotoradaru w swojej pracy. Podkreślają, że urządzenie doskonale sprawdza się w codziennych działaniach. Nie bez znaczenia jest również sama świadomość możliwości użycia sprzętu kontrolującego, która wpływa mobilizująco na zachowania kierowców.

Pieniądze na kolejne wypożyczenie już są zapisane w budżecie

Testowanie fotoradaru w naszej gminie było bezpłatne, podobnie jak obróbka zdjęć. Już teraz planowane jest ponowne wypożyczenie urządzenia na wiosnę i w lecie. W budżecie na obecny rok zarezerwowane są pieniądze na wypożyczenie. Skutkiem pracy fotoradaru będzie niestety obciążenie osób zarejestrowanych mandatami karnymi.

Turniej Wiedzy Pożarniczej w Bulowicach „Młodzież Zapobiega Pożarom”



Zwycięzcy Turnieju w najstarszej grupie wiekowej (od lewej) Agnieszka Pędrak, Tomasz Tłalka i Daniel Kuwik.

W ostatnią sobotę lutego w Bulowicach odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. W eliminacjach wzięło udział czterdziestu uczestników, którzy podzieleni zostali według wieku na – zawodników ze szkół podstawowych (5 uczestników), gimnazjalnych (17 uczestników) i ponadgimnazjalnych (18 uczestników).

Pierwsze miejsce wśród najmłodszych zajął Dawid Grygierczyk OSP Nowa Wieś (SP Nowa Wieś), drugie Piotr Wacęga OSP Kęty (SP nr1 w Kętach), trzecie Maciej Golasowski OSP Nowa Wieś (SP Nowa Wieś).

W grupie młodzieży ze szkół gimnazjalnych triumfował Jarosław Legut OSP

Kęty (Gimnazjum nr1 w Kętach) przed Kingą Naglik OSP Kęty Podlesie (Zespół Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach) i Aliną Kolasą OSP Kęty Podlesie (Zespół Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach).

W ostatniej grupie uczestników reprezentujących szkoły ponadgimnazjalne zwyciężyła Agnieszka Pędrak OSP Kęty (PZ nr 10), drugie miejsce zajął Tomasz Tłalka OSP Małec (PZ nr 10), a trzecie Daniel Kuwik OSP Małec (PZ nr 10).

Następnym etapem Turnieju Wiedzy Pożarniczej będą eliminacje powiatowe. Z zawodów gminnych zakwalifikowały się do niego dwie pierwsze osoby z każdej grupy wiekowej. Wszystkim uczestnikom Turnieju w Bulowicach gratulujemy, a za zwycięzców trzymamy kciuki w zmaganiach powiatowych.

Świąteczna Zbiórka Żywności

W służbie potrzebującym

W dniach 11 – 13 marca po raz czwarty Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kętach i „Stowarzyszenie Bank Żywności w Krakowie” przeprowadzili „Świąteczną Zbiórkę Żywności”. Zbiórka odbyła się w 5 sklepach na terenie Kęt, były to: SAVIA os. 700-lecia 20, ALBERT os. 700-lecia 21, BIEDRONKA ul. Sobieskiego, NASZA CHATA os. Nad Sołą, AGAMAX ul. Kościuszki 19.

Dzięki hojności mieszkańców gminy zebrano 2200 kg produktów żywnościowych m.in. 605 kg mąki, 421 kg cukru, 303 kg ryżu, 288 kg makaronu, 35 kg kaszy, 134 l oleju, 53 kg słodczy. Zgromadzona w ten sposób żywność stanowić będzie pomoc rzeczową dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej i dla organizacji pomocy społecznej z terenu naszej gminy.

Organizatorzy serdecznie dziękują darczyńcom i wolontariuszom zaangażowanym w „Świąteczną Zbiórkę Żywności”: pedagogom i młodzieży Powiatowego Zespołu nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, Powiatowego Zespołu nr 9 im. Marii Dąbrowskiej, Gimnazjów nr 1 i 2 w Kętach oraz harcerzom Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec w Kętach.

Programy Straży Miejskiej na rok 2005

Komendant Straży Miejskiej w Kętach Zbigniew Kanik przedstawił roczny plan pracy Straży Miejskiej. Plan omawia zagadnienia, którymi w tym roku zajmować będą się funkcjonariusze.

Strażnicy dużo uwagi poświęcą m.in. ochronie środowiska. W ramach programu „Popiół” funkcjonariusze przeciwdziałają nieprawidłowemu składowaniu odpadów oraz ich magazynowaniu w miejscach nie przeznaczonych do tego celu, a także spalaniu odpadów z tworzyw sztucznych poza wyznaczonymi miejscami. W trakcie kontroli sprawdzać będą także rachunki oraz inne dokumenty potwierdzające odbiór odpadów przez uprawnione podmioty.

Pod szczególnym nadzorem strażników znajdują się zalesione tereny wzdłuż Soly. Kontynuowany ponadto będzie program „Kanalizacja”. W związku z planowanym oddaniem do użytku kolejnych odcinków sieci, zadaniem Straży Miejskiej będzie wyegzekwowanie od właścicieli posesji ujętych w planie – podłączenia ich nieru-

chomości do sieci kanalizacyjnej. Szczególną kontrolą zostaną objęte posesje wobec których może zachodzić podejrzenie, że są nielegalnie podłączone do kanalizacji oraz te, których właściciel nie posiada żadnych dokumentów potwierdzających wywóz ścieków.

Bacniejsza uwaga strażników skierowana zostanie na osoby niepełnoletnie. Dzięki programowi „Małolat” wyeliminowane powinny zostać najczęstsze przyczyny interwencji Straży Miejskiej i Policji wobec nieletnich: zakłócanie porządku publicznego, używanie wulgaryzmów w miejscach publicznych, spożywanie alkoholu i palenie papierosów oraz zażywanie środków odurzających. Celem akcji będzie zwrócenie uwagi młodzieży na odpowiedzialność za swoje czyny, wynikającą z Kodeksu Karnego oraz Kodeksu Wykroczeń. Do młodych ludzi skierowany zostanie także program „Niebezpieczne użytki”. Jest on ukierunkowany na ochronę prawa niepalących do życia w środowisku wolnym od dymu tytoniowego. Strażnicy w ramach programu będą ustalać czy

nikt nie łamie zakazu palenia wyrobów tytoniowych poza wyraźnie wyodrębnionymi miejscami oraz w strefach wolnych od dymu tytoniowego.

Zwiększeniu bezpieczeństwa mieszkańców Gminy będzie służył program „Nie jesteś bezkarny”. Powinien uświadomić on osobom działającym wbrew prawu, których postępowanie godzi w szeroko pojęty interes publiczny - istnienie mechanizmów nieuchronności kary. Strażnicy wspólnie z policjantami będą podejmować działania restrykcyjne wobec wszystkich osób naruszających przepisy prawa, także wtedy kiedy stopień społecznego niebezpieczeństwa będzie niewielki. Szczególny nacisk położony zostanie na egzekwowanie poszanowania mienia i porządku.

Wymienione zadania stanowią tylko część rocznego planu Straży Miejskiej w Kętach. Inne – równie ważne - programy to: „Oznakowany pies”, „Bary”, „Bezpieczny rowerzysta” oraz „Pustostan”. Ponadto strażnicy pełni będą codzienne czynności służbowe, które wchodzą w zakres ich obowiązków.

Zaświadczenia o kwalifikacjach dla przedsiębiorców

W związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej od dnia 1 maja 2004r. przedsiębiorcy polscy, którzy zamierzają otworzyć działalność gospodarczą w innym kraju członkowskim UE lub świadczyć usługi transgraniczne osobiście lub delegując pracowników prowadząc działalność na terenie Polski, podlegają przepisom Dyrektywy 99/42/WE 1.

Zgodnie z art. 8 Dyrektywy, władze kraju przyjmującego mogą wymagać od polskiego obywatela wykazania się odpowiednią wiedzą i umiejętnościami z danej dziedziny/ branży. Dowód przyjmuje formę Zaświadczenia wskazującego na charakter i okres wykonywania działalności gospodarczej lub zawodowej (w charakterze pracownika najemnego) w kraju wnoskodawcy, wydanego przez właściwe władze lub organ kraju wnoskodawcy, czyli Polski.

W Polsce organem upoważnionym i notyfikowanym Komisji Europejskiej do wystawiania ww. Zaświadczeń jest Ministerstwo Gospodarki i Pracy. W celu uzyskania Zaświadczenia przedsiębiorca powinien przesłać pocztą:

1. podanie o wystawienie Zaświadczenia potwierdzającego charakter i okres prowadzenia działalności zawodowej/gospodarczej (z adresem zwrotnym i nr tel. kontaktowego);
2. kserokopię strony z dowodu osobistego ze zdjęciem, datą i miejscem urodzenia, miejscem zamieszkania;
3. kserokopie wszystkich dokumentów potwierdzających świadczenie pracy lub prowa-

denie działalności gospodarczej w danym zawodzie lub branży, np.:

- a) świadectwo pracy i /lub
- b) aktualne (nie starsze niż 3 m-ce) Zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub decyzję o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej ze stemplem urzędu gminy potwierdzającym, że działalność nadal jest prowadzona
- c) decyzję gminy o wykreśleniu z ewidencji działalności gospodarczej lub zaświadczenie potwierdzające wcześniejsze prowadzenie działalności wraz z informacją o dacie wyrejestrowania;
- d) kserokopię Regonu;

4. kserokopie zawodowych uprawnień specjalnych, np. uprawnień budowlanych (dotyczy tylko osób posiadających takie uprawnienia)

**Adresy i telefony kontaktowe:
Ministerstwo Gospodarki i Pracy
Departament Rozwoju
Przedsiębiorczości
Plac Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa**

**tel.: (0 22) 693 53 53, 693 55 39
faks: (0 22) 693 40 23**

Podziękowanie

Od 10 lat przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Kętach funkcjonuje Kuchnia im. św. Brata Alberta. Z posiłków korzysta pięć dni w tygodniu czterdziestu mieszkańców miasta i gminy Kęty, którzy sami nie są w stanie przygotować ciepłego posiłku.

Kuchnia funkcjonuje dzięki zrozumieniu problemów i zaangażowaniu sióstr z zakonu Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach oraz ks. Franciszka Knapika, proboszcza parafii p.w. św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach.

Siostry rocznie przygotowują nieodpłatnie ok. 9.500 l zupy, która jest wydawana w pomieszczeniach należących do parafii.

Za tak duże zaangażowanie i zrozumienie problemu serdeczne podziękowania składa samorząd Gminy Kęty.

Bezpłatna promocja

W związku z uruchomieniem strony internetowej Gminnego Centrum Informacji (www.gci.ke-ty.pl), informujemy mieszkańców gminy Kęty o możliwości zgłaszania krótkich informacji na temat swoich firm, które umieszczone zostaną na tej stronie. Możliwe jest również zgłaszanie adresów stron internetowych przedsiębiorstw i instytucji działających na terenie gminy Kęty, do których linki będą bezpłatnie umieszczone na stronie internetowej GCI w Kętach.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do Gminnego Centrum Informacji, gdzie po wypełnieniu odpowiedniego formularza będzie można zamieścić ofertę swojej firmy.

Informacja w sprawie składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych w 2005 r.

Za Biurem Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Oświęcimiu informujemy, że w okresie od 15 marca do 15 maja br. Będzie przyjmować „Wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych lub o przyznanie płatności w tytułu wsparcia działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania”.

Osobą uprawnioną do uzyskania płatności bezpośrednich do gruntów rolnych jest producent rolny będący posiadaczem gospodarstwa rolnego, w skład którego wchodzi działki rolne o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 1 ha, utrzymane w dobrej kulturze, przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska.

Za działkę rolną uważa się zwarty obszar gruntu rolnego, na którym prowadzona jest jedna uprawa o powierzchni nie mniejszej niż 0,1 ha.

Przez posiadacza gospodarstwa rolnego rozumie się właściciela, dzierżawcę, użytkownika, zarządcę lub mającego inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą.

Jeśli wnioskodawca ubiegał się o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych w 2004 r. to w 2005 r. otrzyma, przysłany do domu imienny formularz wniosku, częściowo wypełniony wraz z instrukcją wypełnienia wniosku.

Wszelkonostronnej i bezpłatnej pomocy dla rolników przy wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie będą udzielać pracownicy Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego podczas pełnionych stałych dyżurów w gminach oraz w siedzibie w Oświęcimiu, ul. Wypiańskiego 10 w godz. Od 7.00 do 15.00.

Uwaga:

Do 15 maja będzie można składać jeszcze wnioski przez okres 25 dni kalendarzowych, jednak za każdy dzień roboczy opóźnienia będzie stosowana redukcja w wysokości 1% kwoty płatności.

Na udział w targach, wystawach i misjach gospodarczych można otrzymać dofinansowanie z SPO – WKP.

W ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw (SPO WKP) Działania 2.2 Wsparcie konkurencyjności produktowej i technologicznej przedsiębiorstw Poddziałania 2.2.2. Wsparcie w zakresie internacjonalizacji przedsiębiorstw wspierane są projekty służące promocji wymiany handlowej oraz nawiązywania kontaktów handlowych przedsiębiorców z partnerami zagranicznymi. Umożliwiają pokrycie części kosztów udziału przedsiębiorców w targach i wystawach międzynarodowych oraz misjach gospodarczych.

Dotacje mogą otrzymać zarówno małe, średnie, jak i duże przedsiębiorstwa, które działają na terytorium RP. Przekazywana jest na zasadzie refundacji części poniesionych wydatków. Dopuszczalny poziom dofinansowania wynosi 50% całości wydatków kwalifikowanych netto projektu, jednak nie więcej niż 20.000 zł w przypadku uczestnictwa w targach lub wystawie oraz 7.500 zł w misji gospodarczej.

Misje gospodarcze

Pod pojęciem misje gospodarcze rozumie się wyjazd przedsiębiorcy na rozmowy handlowe związane ze zwiedzaniem targów lub wystaw organizowanych za granicą. Misja może być organizowana przez przedsiębiorcę, organizację zrzeszającą przedsiębiorców

lub jednostkę samorządu terytorialnego.

Przedsiębiorca może otrzymać wsparcie na udział w danej misji tylko jednego swojego przedstawiciela. W ciągu jednego roku kalendarzowego może otrzymać dofinansowanie kosztów uczestnictwa maksymalnie w pięciu misjach.

Przedsiębiorca ubiegający się o refundację zobowiązany jest do złożenia wniosku o pomoc finansową na 14 tygodni przed rozpoczęciem imprezy. Dofinansowaniem objęte będą właściwie udokumentowane koszty kwalifikowane netto, takie jak: przejazd, zakwaterowanie delegowanego, zwiedzanie targów / wystawy, przygotowanie i druk materiałów promocyjnych oraz obsługę techniczną misji/.

Wystawy narodowe i imprezy targowo-wystawiennicze

Rozpatrywane są wnioski o dofinansowanie do imprez targowo-wystawienniczych wymienianych na tzw. listach.

Lista „A” – obejmuje polskie wystawy narodowe organizowane w 2005 r.,

Lista „B” – targi o priorytetowym znaczeniu dla polskiej gospodarki,

Lista „C” – imprezy targowe, do których aplikowanie może być ograniczone w przypadku wyczerpania się środków finansowych.

Dofinansowanie otrzymuje się tylko i wyłącznie na te targi i wystawy zagraniczne, które zostały zakwalifikowane przez ministra gospodarki i pracy jako imprezy dotowane (patrz listy A, B, C). Za koszty kwalifikowane uznaje się koszty związane z wynajęciem powierzchni wystawienniczej i zabudowy stoiska, transport eksponatów, przygotowania i druk materiałów promocyjnych, przejazd i zakwaterowanie maksymalnie 2 osób-przedstawicieli przedsiębiorcy, podczas danej imprezy targowo-wystawienniczej.

Przedsiębiorca może ubiegać się o dotację na uczestnictwo w maksymalnie 5 targach i wystawach w ciągu jednego roku kalendarzowego. Udział w targach i misjach gospodar-

czych nie sumuje się. Można otrzymać dotację na uczestnictwo w 5 targach i w 5 misjach gospodarczych w jednym roku kalendarzowym.

O dotację może starać się tylko ten przedsiębiorca, który będzie uczestniczył jako wystawca w targach lub wystawach i będzie ponosił koszty związane z wynajęciem powierzchni wystawienniczej. Wsparcia udziela się zgodnie z zasadą de minimis.

Przy sporządzaniu listu imprez targowych objętych systemem dofinansowania w latach 2005-2006 uwzględniono strategiczne interesy polskiej gospodarki, perspektywy rozwoju współpracy gospodarczej z zagranicą, priorytety geograficzne i branżowe, opinie polskich wydziałów ekonomiczno-handlowych ambasad RP za granicą, opinie ministerstwa spraw zagranicznych, dotychczasowe zainteresowanie udziałem w targach ze strony polskich przedsiębiorstw oraz opinie organizacji samorządu gospodarczego i Federacji Organizatorów Targów i Wystaw Zagranicznych.

Łącznie na wszystkich listach są 362 zagraniczne imprezy targowo-wystawiennicze. Jak informują eksperci Departamentu Inwestycji Zagranicznych i Promocji Eksportu MGIP, lista na rok 2005 nie zostanie już poszerzona. Dopiero ewentualnie wykaz na 2006 r. może zostać w późniejszym czasie skorygowany na podstawie doświadczeń z poprzedniego roku.

Dokumenty ubiegających się o dofinansowanie mogą składać na adres:

**Ministerstwo Gospodarki i Pracy
Departament Inwestycji Zagranicznych i Promocji Eksportu
00-057 Warszawa
Plac Trzech Krzyży 3/5**

Dodatkowe informacje oraz wykaz misji, targów i wystaw (lista A, B, C)

www.konkurencyjnosc.gov.pl
www.eksporter.gov.pl

We wszystkich w/w sprawach szczegółowe informacje można uzyskać w GCI w Kętach.

Z XXVII sesji Rady Miejskiej w Kętach

Najważniejszym punktem obrad Rady Miejskiej w Kętach było podjęcie uchwał w sprawach:

- przyjęcia zaktualizowanego Planu Rozwoju Lokalnego Gminy Kęty

Plan został przyjęty po konsultacji z przedstawicielami środowisk społeczno – gospodarczych Gminy. Przyjęta w lutym wersja planu jest uaktualnieniem finansowo – rzeczowym dotychczasowej wersji Planu Rozwoju Lokalnego.

- zatwierdzenia Planu Rozwoju Miejscowości Witkowice

Radni podjętą uchwałą zatwierdzili Plan Rozwoju Miejscowości Witkowice, przyjęty przez Zebranie Wiejskie Sołectwa Witkowice w dniu 13.02.2005r.

- ustalenia „Regulaminu wynagradzania dla nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Kęty”

Przyjętą uchwałą regulamin określa wysokość stawek oraz szczegółowe warunki przyznawania dodatków: motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy. Ponadto podaje szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe oraz za godziny doraźnych zastępstw. Regulamin określa również wysokość i warunki wypłacania nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy.

- realizacji Rządowego Programu „Posilek dla Potrzebujących”

- zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2005

Radni poprzez przyjęcie uchwały zaakceptowali propozycje zmian w wydatkach budżetu Gminy Kęty na rok 2005 w wysokości 227 tys. zł. •ródłem dodatkowych środków jest wynik finansowy za rok 2004.

- zabezpieczenia środków finansowych na realizację zadania p.n. „Remont mostu na rzece Sole wraz z przebudową ul. Partyzantów w Kętach”

W ramach uchwały radni wyrazili zgodę na udzielenie pomocy finansowej dla Powiatu Oświęcimskiego na remont mostu i ulicy, w wysokości 900 tys. zł. (250 tys. zł. w 2005r i 650 tys. zł. w 2006r.). Zadanie zgłoszone zostanie do realizacji w ramach II naboru wniosków do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

- zaciągnięcia zobowiązań dotyczących realizacji inwestycji o wartości przekraczającej granicę ustaloną w budżecie gminy na 2005r.

Uchwała dotyczy dwóch zadań objętych uchwałą budżetową na rok 2005 w ramach wydatków majątkowych. Są to: przebudowa drogi gminnej Łęki – Bielany oraz budowa drogi gminnej - ul. Staszica w Nowej Wsi.

Osobnym punktem XXVII Sesji Rady Miejskiej w Kętach było omówienie realizacji zdań przez Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Gminie Kęty oraz przez Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej, dotyczące ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, które podpisały umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Dyrektor Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach Jerzy Kmiecik przedstawił realizację zadań z zakresu opieki zdrowotnej czyli m.in. świadczenie usług dla pacjentów, oświatę zdrowotną i realizację programów profilaktyki zdrowotnej. Dyrektor zapoznał radnych z procesem realizacji planów remontowo – inwestycyjnych w poszczególnych przychodniach oraz planowanymi w tym zakresie zadaniami na przyszłość. Przedstawił także działanie opieki całodobowej w Kętach, która pełni obecnie rolę pogotowia ratunkowego. Na koniec dyrektor Jerzy Kmiecik poinformował radnych, że GZOZ stara się o pozy-

skanie ze ZPORR-u środków na doposażenie Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

Następnie głos zabrali przedstawiciele Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Kętach, którzy w skrócie przedstawili charakterystykę swoich zakładów oraz profil ich działalności.

Interpelacje i zapytania radnych:

Radna Wiesława Drabek - Polek

Poprosiła o wcześniejsze informowanie wszystkich radnych o terminach zebrań wiejskich i możliwości uczestniczenia w nich. Radna zwróciła się jednocześnie z zapytaniem dotyczącym kalendarza zebrań wiejskich na bieżący rok.

Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski poinformował, że Biuro Rady będzie przekazywać radnym informacje o terminach zebrań wiejskich, jeśli wcześniej wiadomości takie spłyną od ich organizatorów czyli sołtysów.

Radny Stanisław Drzyżdżyk

Interpelował w imieniu mieszkańców wspólnot mieszkaniowych administrowanych przez Komax. Lokatorzy otrzymali nowe tzw. „uproszczone” rozliczenia wody. Umieszczone w nich dane informują o należnej do uiszczenia kwocie, nie informują natomiast o indywidualnym jej zużyciu. Radny w swojej interpelacji wniósł o przywrócenie z powrotem starego systemu rozliczeniowego, w którym mieszkańcy mają możliwość sprawdzenia ilości zużytej przez siebie wody.

Odpowiadając na interpelację radnego **Łucja Tarnawska z Przedsiębiorstwa Komunalnego Komax**, poinformowała, że zmiana rozliczeń wody nastąpiła ze względu na zmianę w ubiegłym roku - w ogromnej większości mieszkań - liczników wody (w niektórych mieszkaniach są teraz aż cztery). Podanie wszystkich stanów odczytów z jednego mieszkania zajmowałoby więc kilka stron i byłoby nieczytelne. Dru-

ki rozliczania wody uległy więc uproszczeniu. Mieszkańcy mogą jednak zawsze zwrócić się do Komax`u o „pełny” wydruk.

Łucja Tarnawska zaznaczyła jednocześnie, że od 21.02 rozpoczęły się spotkania wspólnot mieszkaniowych. Sposób rozliczania wody był jednym z tematów omawianych z mieszkańcami.

Radny Kazimierz Brzuska

Radny zwrócił uwagę na potrzebę zaktualizowania strony internetowej Gminy Kęty. Jako przykład nieaktualnych wiadomości podał informacje odnośnie gminnej służby zdrowia oraz sportu. Radny zwrócił ponadto uwagę na występujące niekiedy problemy związane z uzyskaniem informacji z internetowego Biuletynu Informacji Publicznej (tzw. problem „pustych” linków).

Ponadto Radny Brzuska zapytał o działania związane z budową na Cmentarzu Komunalnym w Kętach, miejsca pochówku dla zmarłych poddanych kremacji - tzw. kolumbarium.

Sekretarz Urzędu Gminy

Zbigniew Pilarczyk odpowiadając na interpelację Radnego dotyczącą strony internetowej poinformował, że witryna Urzędu Gminy obsługiwana jest do tej pory przez operatora zewnętrznego. Powoduje to, że pole manewru związane z wprowadzaniem na niej zmian jest ograniczone i wiąże się z poniesieniem pewnych nakładów finansowych. W tym roku wygasa jednak umowa z operatorem. Obecnie prowadzone są już prace nad nową witryną - w całości tworzoną przez pracowników Urzędu Gminy - zawierającą zaktualizowane dane.

Odpowiedzi na pytanie radnego o postęp prac przy kolumbarium udzieliła Łucja Tarnawska z Przedsiębiorstwa Komunalnego Komax. Poinformowała, że w marcu nastąpi zlecenie przygotowania koncepcji, projektu technicznego oraz kosztorysu obiektu. Koncepcja kolumbarium wymaga także konsultacji z Urzędem odnośnie zamknięcia drogi przechodzącej przez cmentarz.

Radny Stanisław Olearczyk

Radny interpelował w sprawie chodnika w Bulowicach. Zwrócił uwagę na nierozwiązaną kwestię odprowadzenia wód opadowych z posesji oraz pól przy chodniku. Obecnie - jak zauważył Radny - zdarzają się przypadki zbierania wody na jezdni, co z kolei może grozić wypadkiem.

Wiceburmistrz Anna Gacek - Bilczewska poinformowała, że w grudniu ubiegłego roku odbyło się już spotkanie w którym wzięli udział mieszkańcy Bulowic oraz przedstawiciele Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad oddział w Wadowicach, Melioracji Wodnych, Urzędu Gminy w Kętach i Projektanta. Spotkanie poświęcono zagadnieniu odprowadzania wód opadowych oraz ścieków z terenów pól i posesji zlokalizowanych przy chodniku.

Po wizji lokalnej w terenie, przygotowywana jest zmiana w stosunku do wydanego pozwolenia na budowę części chodnika, tak aby zachować rów. Ponadto podjęta została decyzja o sprawdzeniu drenażu. Wody opadowe, które mają wyprowadzenie przy chodniku, na pewno będą więc odprowadzone.

Radny Ryszard Janeczko

Radny interpelował w sprawie postawienie znaku zakazu wjazdu pojazdów powyżej 2,5t. na ulicę Lipową w Bulowicach od strony lasu. Interpelacja związana była z niszczeniem drogi przez samochody ciężarowe, którymi nadleśnictwo transportuje drewno z prowadzonej wycinki. Radny zasugerował aby ruch skierować w stronę ul. Skotnica, która jest lepiej podbudowana lub postawić wspomniany znak zakazu.

Kierownik Wydziału Utrzymywania i Rozwoju Infrastruktury Adam Halatek zadeklarował zając się zgłoszonym problemem. Zostaną podjęte rozmowy z nadleśnictwem, w celu znalezienia optymalnego rozwiązania zaistniałej sytuacji.

Tomasz Nikiel

Wyniki otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych zleconych przez Gminę Kęty w 2005r.

Działając na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz. U. Nr 96 poz. 873 z późn. zm) oraz § 7 ust. 5 załącznika do Zarządzenia nr 1/05 Burmistrza Gminy Kęty z dnia 3 stycznia 2005r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych Gminy Kęty, ogłaszam wyniki otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych :

1. Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu.
-wpłynęło 9 ofert.

Nazwa oferenta i przyznana kwota dotacji w zł.

1. UKS „Sokół” Kęty 5.000
2. MKS „Tempo” Kęty 23.000
3. UMKS „Kęczanin” Kęty 17.000
4. TS „Hejnał” Kęty 58.000
5. LKS „Niwa” Nowa Wieś 33.500
6. LKS „Zgoda” Malec 38.500
7. LKS „Witkowice” 21.000
8. LKS „Bulowice” 28.000
9. LKS „Sola” Łęki 26.000

2. Realizacja imprez sportowo-rekreacyjnych wynikających z Kalendara Imprez Sportowo-Rekreacyjnych na 2005r.

W kolejności: nazwa imprezy, nazwa oferenta, przyznana kwota dotacji w zł.

1. Drużynowe Mistrzostwa Gminy „Złota Wieża” w Szachach - LKS „Niwa” Nowa Wieś 400
2. XIII Mistrzostwa w Kolarstwie Przelajowym o Puchar Bur-

mistrza Gminy - UKS „Sokół” Kęty 2.500

3. I Mistrzostwa Gminy Kęty w LA dla szkół podstawowych i gimnazjów - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kętach 2.500

4. V Mistrzostwa w Kolarstwie Szosowym o Puchar Burmistrza Gminy Kęty UKS „Sokół” Kęty 4.500

3. Imprezy kulturalne realizowane w ramach Kalendarza Imprez Kulturalnych.

W kolejności: nazwa imprezy, nazwa oferenta, przyznana kwota dotacji w zł.

1. Organizacja XVIII Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego „Złote pantofelki” - Dom Kultury w Kętach 2.000
2. Organizacja XI Wojewódzkiego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni pod patronatem Burmistrza Gminy Kęty - Dom Kultury w Kętach 2.000

4. Zapewnienie opieki i objęcie profilaktyką w zakresie wczesnej terapii leczenia uzależnień alkoholowych osób z terenu gminy Kęty zatrzymanych w Izbie Wyrzeźwień. Monitorowanie zjawiska nadużywania alkoholu.

- wpłynęła 1 oferta.

Nazwa oferenta i przyznana kwota dotacji w zł.

1. Izba Wyrzeźwień Bielsko-Biała, ul. Miarki 11 10.000

5. Organizacja i prowadzenie zajęć terapeutyczno-educacyjnych dla osób uzależnionych lub współuzależnionych od alkoholu, w tym dzieci z rodzin alkoholików.

- wpłynęły 2 oferty.

Nazwa oferenta i przyznana kwota dotacji w zł.

1. Stowarzyszenie Zarejestrowane Klub Trzeźwości

„Remont” Kęty, os. Wyszynskiego 8 6.500

2. Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kętach ul. Sobieskiego 45 1.000

6. Organizacja i prowadzenie zajęć rehabilitacyjno-terapeutycznych dla osób niepełnosprawnych z terenu gminy Kęty. Zakup pomocy dydaktycznych do zajęć z dziećmi niepełnosprawnymi z terenu gminy Kęty.

-wpłynęły 2 oferty

Nazwa oferenta i przyznana kwota dotacji w zł.

1. Stowarzyszenie Ziemi Oświęcimskiej Na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych, 32-602 Oświęcim ul. Słowackiego 1a 1.000
2. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Ich Bliższych i Przyjaciół „Jeden drugiemu”, Kęty ul. Żwirki i Wigury 27 4.000

7. Prowadzenie młodzieżowych orkiestr dętych w sołectwach gminy Kęty.

-wpłynęły 3 oferty.

Nazwa oferenta i przyznana kwota dotacji w zł.

1. Ochotnicza Straż Pożarna w Witkowicach 4.940
2. Ochotnicza Straż Pożarna w Bielanach 4.940
3. Ochotnicza Straż Pożarna w Bulowicach 4.940

8. Prowadzenie działalności opiekuńczo-wychowawczej, szczególnie dla dzieci z rodzin najuboższych, dotkniętych alkoholizmem w sołectwie Nowa Wieś.

- nie wpłynęła w wymaganym terminie żadna oferta.

Burmistrz Gminy Kęty Roman Olejarz

Recepta na szczęście i długowieczność według Józefa Naglika

Sto lat to za mało

17 stycznia Józef Naglik z Kęt – Podlesia obchodził swoje setne urodziny. Jadąc na umówione spotkanie z jubilatami wiedziałam, że jest w doskonałej formie. Wkrótce miałam przekonać się też o tym, że pan Józef jest pogodnym i szczęśliwym człowiekiem.

- Kiedy i gdzie się Pan urodził?

- 17 stycznia 1905 r. w Kańczudze. To była gmina w gminie, już jej nie ma, zlikwidowali ją po wojnie, teraz to jest Nowa Wieś.

- Jakie są Pana pierwsze wspomnienia z dzieciństwa?

- Pamiętam, że mieszkaliśmy w domu rodzinnym mojej mamy. Niestety nie pamiętam dziadków. W domu byli moi rodzice, cztery starsze ode mnie siostry i brat, ale on zmarł w 1913 roku na szkarlatynę. Mama urodziła kolejne dziecko-synka, potem był jeszcze jeden brat, ale też zmarł.

- A co jedliście w domu?

- Groch, kapustę, ziemniaki, żur, kwaśnicę, polewkę-różnie. Kukurydzianka też była. Rodzice kupowali na zimę kukurydzę, gotowali ją i to jedliśmy na kolację.

- Pamięta Pan szkołę, nauczycieli?

- Poszedłem do szkoły, kiedy siódmy rok mi szedł. To była znana szkoła, teraz w tym budynku jest Dom Nauczyciela. A pierwsza szkoła, do której chodziły moje siostry, jest koło kapliczki, w tym domu co sklep jest. Pierwszy raz zostałem zaprowadzony do szkoły, a potem to już sam chodziłem. Moja nauczycielka nazywała się Stefania Kapcińska. Uczyłem się dobrze, najlepiej rachunków i geografii.

- A w wojsku Pan był?

- Poszedłem do Krakowa. To był piąty pułk artylerii ciężkiej. Byłem żołnierzem półtora roku. Puścili nas do domu parę dni wcześniej, bo były wybory do Sejmu. Skończyłem wojsko w kasynie za ordynansa. To zawdzięczam znajomemu ogniomistrzowi.

- Kiedy się Pan ożenił?

- W 30 roku. Żona miała na imię Maria. Przeżyliśmy razem prawie 60 lat, miesiąca zabrakło.

- Ile dzieci wychowaliście?

- Mielismy czwórkę dzieci. Cieszę się dziwięgiorgiem wnucząt i szesnaściorgiem prawnucząt.

- Krewni Pana opowiadali mi, że był Pan świadkiem narodzin państwa polskiego.

- Mama posyłała mnie z mlekiem do jednej staruszki, która mieszkała przy ul. Wszystkich Świętych. Wracam do domu, patrzę, a na rynku studenci śpiewają, jeżdżą konno. W miejscu, gdzie teraz jest poczta, był sklep żydowski. Oweczar się nazywał. Na szczycie tego budynku był orzeł z dwiema głowami, orzeł austriacki. My przecież byliśmy w zaborze austriackim. Studenci



chcieli zrzucić tego orla. Przyniesli drabinę i jeden z nich wspiął się, i zniszczył go całego. A Żyd tylko wyglądał i uciekał.

- Dużo wtedy było Żydów w Kętach?

- Dużo i mieli sklepy w rynku. Po tej stronie jak apteka, sklep „bławatny” / dziś nazwalibyśmy „szmiele, mydło i powidło” miał Landau. W drugim domu był szynk, czyli restauracja, nazywała się Ringer. Na rogu, przed pocztą był Żyd, który nazywał się Hornunk. To był rzeźnik, zawsze miał mięso koszerne. Żydzi je kupowali, a inne katolicy. Żydzi nie jadaliby tyłu, bo było z krzyża. Potem był dom nazywany Skiba, następnie cukiernia, rzeźnik Hałatek, na końcu był nieduży sklep z artykułami szewskimi, którego właścicielem był Baczak. Na wschodniej stronie była restauracja Żyda Huberta. Potem był sklep „bławatny” innego Żyda, Bergier się nazywał. Znałem tę rodzinę. Potem był Komblum i Buchaster- obaj Żydzi, a następnie sklep katolika, tylko nie pamiętam jak się nazywał. A potem był Edelman i ostatni, gdzie „Sielanka” był Żyd Izrael. Na północnej stronie było przyzium, potem rzeźnik Zaręba, potem Edelman, kolejny Żyd Munk i fryzjer Levi. Na końcu był kolejny sklep „bławatny” i przedostatni był adwokat, utykał.

- Przeżył Pan i II wojnę światową. Pamięta Pan dzień 1 września 1939 r.?

- Wstałem rano, patrzę, samoloty latają. Potem dowiedziałem się, że jest wojna. To był piątek, a w sobotę ludzie uciekali na wschód. A my w niedzielę. Była z nami nieboszczka teściowa, dwóch braci i siostra. Dojechalismy na Kęckie Góry. Tam spotkalismy porucznika, który wyznał, że powinni uciekać tylko ci, których do wojska mogą zabrać. Moja rodzina wróciła do domu, a ja poszedłem aż 100 km za Kowel. Później wróciłem do domu.

- I co Pan robił?

- Pracowałem w betoniarstwie, potem dojechałem do zakładów spożywczych. Przed wojną nazywały się „Arpol”. Tam przepra-

cowałem trzy lata, aż do zakończenia wojny. Po wojnie byłem jakiś czas w domu, a potem poszedłem do żelaznej fabryki. Następnie pracowałem w zakładzie, gdzie robili marmoladę.

- Co Pan porabia teraz?

- Książki czytam i gazety.

- Co Pana interesuje?

- Polityka i historia – to najbardziej.

- Czy to prawda, że lubi Pan chodzić po górach?

- Prawda, Po nowym roku byliśmy na Kozubniku i na Chromaczej, nie tak dawno również na Groniu Jana Pawła II. A na co dzień, chodzimy na Leśną i z powrotem. Albo do lasu i przychodzimy do domu. Chodzę z zięciem. Znowu się wybieram na Gron Jana Pawła II.

- Z tego wniosek, że czuje się Pan świetnie.

- Gdyby dalej tak dobrze było jak teraz, to pożyję jeszcze najmniej 20 lat. Byle dalej w takiej kondycji, bo inaczej nie.

- Jaka jest Pana recepta na tak długie życie?

- Praca, praca i jeszcze raz praca. Już jako dziecko pasłem z siostrą krowy. I chodzić, jak najczęściej chodzić. Np. pan przewodniczący Józef Skudlarski często chce mnie powieść, ale nigdy się na to nie godzę.

- A jakaś cudowna dieta?

- Na wsi nie było źle. Chleb na śniadanie zawsze był. Chleb i kawa. Na obiad różnie-ziemniaki, kapusta, żur. A na wieczór fasola, albo kasza kukurydziana. Nigdy nie paliłem papierosów, tyle, co na jakiejś zabawie, jak ktoś poczęstował. A poza tym, nigdy.

- A inne używki: kawa, alkohol?

- Wino i piwo lubilem wypić ale wódki nie. Wódki nie piję przeszło 50 lat. Teraz jak skończyłem 100 lat, to trochę koniaczku. Lubię kawę, kiedyś piłem parzoną, bo rozpuszczalnej nie było, nawet trzy, cztery dziennie. Teraz jedną, dwie-jaką zrobią, taką wypiję. Nie grymaszę. Jedno, co mi doskwiera, to brak wężu. Straciłem go w zakładach tłuszczowych.

- Najszczęśliwszy dzień w Pana życiu to...

- Najwspanialszy i najpiękniejszy to był dzień mojego ślubu. Moja żona była piękna i dobra. Przeżyliśmy razem tyle lat...było różnie...i tak i tak. Przez wszystkie te lata, mówiłem do niej mama, albo Marysia. I nigdy inaczej nie powiedziałem.

- Życzę spełnienia wszystkich marzeń, długich lat w zdrowiu i do zobaczenia, na kolejnych urodzinach.

**Rozmawiała Monika Pawłowska
Zdjęcie Adam Kruczałak**

Uczniowie PZ 10 w Kętach wygrali konkurs „Kopernik” ambasadorem Polski w Stanach Zjednoczonych

W ubiegłym roku szkolnym uczniowie PZ nr 10 Szkoły Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach - **Sonia Orawczak, Aneta Stopczak, Anna Wizner, Przemysław Jurek, Marcin Krzanak i nauczyciel historii Grażyna Ferenc, zostało laureatami I nagrody ogólnopolskiego konkursu „Pamięć dla Przyszłości”. Udział w konkursie polegał na napisaniu scenariusza etudy filmowej o losach osoby ocalałej z Holocaustu. Nagrodą miała być podróż do Stanów Zjednoczonych dla dwóch zwycięskich zespołów.**

W dniach 17-25 stycznia 2005 r. laureaci byli w Waszyngtonie i Nowym Jorku. Wyjazd był sponsorowany przez Światową Federację Dzieci Żydowskich Ocalałych z

zwiedzanie Centrum Kulturalnego Jana Pawła II na Katolickim Uniwersytecie w Waszyngtonie, zwiedzanie terenu Uniwersytetu Georgetown, wizyta i spotkanie w Muzeum Holocaustu, udział w spektaklu teatralnym, zwiedzanie Waszyngtonu oraz całonocna wycieczka do Gettysburga gdzie zwiedzono miejsce bitwy z czasów wojny secesyjnej.

Równie atrakcyjny był czas spędzony w Nowym Jorku pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych / śnieżyce i mróz/. 23 stycznia po przyjeździe i zakwaterowaniu w hotelu w samym centrum Manhatanu piesza wycieczka i zwiedzanie okolic/ Katedra św. Patryka, Centrum Rockefellera. W następnym dniu spotkanie w Fundacji Kościuszkowskiej, Zwiedzanie ONZ, udział



Holocaustu, Stowarzyszenie Dzieci Holocaustu w Polsce, Ambasadę Polską w Waszyngtonie, Konsulat Polski w Nowym Jorku.

9-dniowy pobyt został bardzo dobrze przygotowany przez organizatorów i przebiegał zgodnie z planem. Jego uczestnicy wyjechali do Warszawy 16 stycznia gdzie w Hotelu „Gromada” na Okęciu spędzili noc, następnego dnia odlecieli do Mediolanu, a stamtąd do Waszyngtonu. Ambasada polska oddała im do dyspozycji busa i pokoje gościnne. Jeszcze tego samego dnia pierwszy konsul ambasady Anna Niewiadomska powitała uczestników i przedstawiła szczegółowy plan wizyty. Pobyt miał charakter edukacyjno-turystyczny i obfitował w szereg wizyt, spotkań, imprez kulturalnych i wyjazdów turystycznych. Na szczególną uwagę zasługują: uroczysta kolacja w ambasadzie polskiej, kolacja szabasowa przygotowana przez studentów Georgetown University, spotkanie połączone z pokazem nagrodzonych filmów w Amerykańskim Komitecie Żydowskim, spotkanie z pracownikiem naukowym i

w sesji nadzwyczajnej poświęconej 60. rocznicy wyzwolenia KL Auschwitz-Birkenau i spotkanie w budynku Narodów Zjednoczonych z polską delegacją biorącą udział w sesji. Po południu obiad w polskim konsulacie i wieczorem uroczysta kolacja w towarzystwie sponsora i dziennikarza z Nowego Dziennika w Nowym Jorku.

Ostatni dzień pobytu to udział w pokazie filmu dokumentalnego o latach 1967-68 na terenie City College of New York i dyskusja z jego reżyserem Andrzejem Krakowskim. W godzinach popołudniowych uczestnicy zostali przewiezieni busem konsulatu na lotnisko JFK w Nowym Jorku skąd odlecieli do Mediolanu, a następnie do Warszawy.

Należy dodać, że przez cały czas pobytu w Stanach Zjednoczonych grupą opiekowała się Elżbieta Skotnicka – Zajdman mieszkanka Montrealu w Kanadzie i członek Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu.

Grażyna Ferenc

Kolejna akcja na rzecz potrzebujących ludzi „Maleńkie złączone gesty wielu z nas...”

Kolejny już raz rodzice, uczniowie i nauczyciele Gimnazjum nr 1 im. Feliksa Dyczkowskiego w Kętach zorganizowali na terenie klasztoru o.o. Franciszkanów –Reformatów zbiórkę pieniędzy na rzecz potrzebujących uczniów naszej szkoły.

Akcję wspomógł ojciec gwardian

Zbierający spotkali się z życzliwością ojca gwardiana, który nie tylko zezwolił na kwestę w murach obiektu sakralnego, ale zachęcił do niej wiernych i otoczył szczególną opieką młodzież szkolną.

Podczas kwesty zebrano 1.224 zł. Dzięki tej kwocie do końca roku szkolnego skorzysta z obiadów szkolnych sześćcioro dzieci, a pomoc materialną uzyska rodzina, która znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej.

Długa lista kwestujących uczniów

W kwestie wzięli udział uczniowie Gimnazjum nr 1 im. Feliksa Dyczkowskiego w Kętach: Szymon Kózka, Adam Białczyk, Tomasz Belak, Dorota Gawęda, Katarzyna Wiktor, Mirosław Dwornik, Artur Grządziel, Marta Bogunia, Sylwia Klęczar, Agnieszka Matużyńska, Katarzyna Matlak, Tomasz Bardas, Krystian Achinger, Dariusz Kołek, Patryk Olszowski, Marta Czerwień, Katarzyna Arkuszewska, Marta Gębołyś, Paulina Gawęda, Anna Moskwik, Katarzyna Wierońska, Maria Basiura, Aneta Piłarska, Katarzyna Niemczyk, Paulina Walusiak, Izabela Górecka, Sabina Jończy, Angelika Zemanek, Katarzyna Biernat, Anna Matlak, Sylwia Procter, Marzena Stwora, Anna Dyczek, Barbara Węgrzyn, Justyna Koter, Paulina Fabia, Sabina Buda, Ewa Lichańska oraz rodzice uczniów: Małgorzata Czerwień, Bożena Gawęda i Maria Sobańska i nauczyciele: Krystyna Szwajca, Barbara Kapcia, Joanna Pieczka, Aleksandra Bartel i Justyna Grotowska.

Dziękujemy wszystkim zakonnikom, z ojcem Szymonem Bieniasem na czele, młodzieży, rodzicom i nauczycielom za zrozumienie, a wszystkim ofiarodawcom za dobroć serca okazaną poprzez wrzucone do puszek pieniądze.

M.K.



Finaliści z Gimnazjum nr 2 w Kętach.

Młodzi i zdolni

Per aspera ad astra

Przez trudy do gwiazd – mawiali starożytni i mieli rację. Potwierdzają to wyniki konkursów przedmiotowych organizowanych przez Małopolskie Kuratorium Oświaty, w których corocznie biorą udział uczniowie Gimnazjum nr 2 w Kętach.

W poprzednich latach braliśmy udział w konkursowej rywalizacji z dużym powodzeniem. Pod kierunkiem naszych nauczycieli aż 27 uczniów zostało laureatami bądź finalistami konkursów przedmiotowych, a kolejnych 7 gimnazjalistów zostało laureatami Ogólnopolskiego Przeglądu Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Literackiej „Lipa”. Fakty te, uświadamiają młodzieży, że osiągnięcie sukcesu jest możliwe.

Równie ważną motywacją jest to, że laureaci konkursów o zasięgu wojewódzkim, których program obejmuje w całości lub poszerza treści podstawy programowej co najmniej jednego przedmiotu, przyjmowani są do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej niezależnie od kryteriów zawartych w statutach tych szkół. Wyjątkiem są jedynie te klasy, w których wymagane są szczególne predyspozycje kandydata np.: sprawnościowe, zdrowotne, artystyczne, uzdolnienia językowe, a przedmiot konkursu nie jest zbędny z wybranym kierunkiem kształcenia. Oprócz tego laureat zwolniony jest z odpowiedniej części egzaminu

gimnazjalnego i otrzymuje z niej maksymalną ilość punktów (50). Finalista konkursu otrzymuje 10 punktów, które są uwzględniane obligatoryjnie przy rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych i często decydują o przyjęciu do wybranej szkoły. Jest więc o co walczyć.

I dlatego, jak co roku hasło „konkursy przedmiotowe” stało się przyczyną podjęcia dodatkowej pracy związanej z przygotowaniem się do konkursów. Uczniowie zdają sobie sprawę z tego, że warto popracować aby być spokojnym o przyjęcie do wybranej szkoły średniej. Jednak osiągnięcie sukcesu w konkursie przedmiotowym nie jest rzeczą prostą. Wymaga długiej i żmudnej pracy, która zaczyna się zwykle początkiem października, zaraz po ogłoszeniu tematów i obowiązującej literatury. Po przejściu etapu szkolnego, jest rejonowy i jeśli kierunek przygotowań był dobry, a ilość przyswojonej wiedzy wystarczająca, zostaje się zakwalifikowanym do ostatniego etapu, wojewódzkiego.

W roku szkolnym 2004/2005 odbyły się już etapy rejonowe wszystkich konkursów przedmiotowych oraz wojewódzki ogólnopolskiego konkursu „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 972 – 1514. Od Cedyni do Orszy”, który decyzją kuratora małopolskiego jest równoważny z konkursem przedmiotowym. Finalistami tego konkursu zostali: Anna Garlicka kl.

III C, Szczepan Kołodziejczyk i Bartosz Januszyk kl. III D. Ich opiekunem jest Bożena Talaga-Krzysiak

Do etapu wojewódzkiego konkursów przedmiotowych zakwalifikowali się: GEOGRAFIA: Mateusz Kłęk i Piotr Marszałek – kl. III D; Adam Pelczar, Grzegorz Pelczar, Szymon Wódka – kl. III B; Marta Tatarowicz – klasa II C. Opiekun: Stanisława Terlikowska. HISTORIA: Adam Szczupak i Grzegorz Pelczar – kl. III B. Opiekun: Bożena Talaga-Krzysiak. MATEMATYKA: Adam Pelczar i Grzegorz Pelczar – kl. III B. Opiekun: Maria Mrzygłód. FIZYKA: Adam Pelczar, Grzegorz Pelczar – kl. III B. Opiekun: Wanda Korczyk. CHEMIA: Piotr Marszałek – kl. III D. Opiekun Dorota Adamowicz. JĘZ. NIEMIECKI: Piotr Marszałek – kl. III D. Opiekun: Iwona Kaczmarczyk

Wszystkim, którzy znaleźli się w finałach życzymy sukcesów i zdobycia tytułu laureata oraz odrobiny szczęścia, która na pewno przysła się w czasie zmagani konkursowych.

B.G.

Sprostowanie

W lutowym numerze „Kęczanina” do materiału „Rzecz o Marszałku” wkradł się błąd. W zwycięskiej drużynie zasiadł Damian Stańczak, a nie jak podaliśmy Andrzej Jura.

Za pomyłkę przepraszamy-redakcja.

Koncert jakich mało

Stan Borys - „Bursztynowy Słowik” zaśpiewał w Kętach

Ci, którzy spędzili ostatnią niedzielę lutego w sali widowiskowej Domu Kultury w Kętach z pewnością nie żałują. To był cudowny wieczór i najpiękniejszy prezent dla tych wszystkich, który dotąd obdarzali sercem i zrozumieniem innych.

„... Jest wiele rzeczy, za które nie da się zapłacić pieniędzmi,

jedynie uśmiechem, uprzejmością i słowem dziękuję...”

Za wspieranie inicjatyw kulturalnych, sponsoring, pomoc finansową i rzeczową, za zrozumienie i okazywane zaufanie, niejednokrotnie za uśmiech na dzień dobry, dziękowała w imieniu własnym i wszystkich pracowników Domu Kultury dyrektorka Grażyna Bulka. Serdeczne podziękowania skierowała pod adresem władz samorządowych, sponsorów, darczyńców i firm, z którymi współpracują przy realizacji największych imprez kulturalnych na rzecz mieszkańców naszej gminy.

„Laur Kultury” otrzymali: **burmistrz gminy Kęty Roman OLEJARZ, przewodniczący rady miejskiej Józef SKUDLARSKI, Bank Śląski oddział w Kętach, Bank Spółdzielczy w Kętach, Bank Przemysłowo-Handlowy oddział w Kętach, ALUMETAL S.A. Kęty, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe P.P.U. „HACZEK”, Zakład Produkcyjno-Handlowo-Usługowy Z.P.H.U. „ALWERO”, Materiały Budowlane F.H.U.P. Gabryś-Sikora, Piekarnia Antoniego Piśkorka w Nowej Wsi, Betoniarńia „GUZIK” w Nowej Wsi, FREGATA” Logistic, P.H.U. „MARTEX” stacja benzynowa w Bulowicach oraz stacja benzynowa Marka Kłęczała w Nowej Wsi.**

Podziękowania otrzymali również: **PKO Bank Polski w Oświęcimiu, Inspektorat PZU w Oświęcimiu, Grupa Handlowa Spółka z o.o. „ŻYWIEC”, FOTO STUDIO KOLOR-Ewa Graniak, FOTO-CENTRUM Henryk Cinal i Włodzisław Kuźma, Międzygminny Zakład Komunikacyjny, Górecki spółka jawna „ARGO”, sklep AGD RTV „ROBOT” Kęty, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „ALBO” Kęty, Zakład Dziwiarski „ALEKSANDRA” Łęki, sklep „PAULINKA” Kęty, sklep „JAS” Kęty, Firma Handlowa Hurt-Detal „Primo” Kęty, Firma Handlowa w Wilamowicach, Zakład Wielobranżowy MARTA w Brzeszczach, Firma Usługowa „MADEX” w Porąbce, Zakład Mięsny „Lepropol” w Brzeszczach.**

Stan Borys jest legendą polskiej piosenki. Był nagradzany na największych i najwaz-



Wyróżnieni za wspieranie inicjatyw kulturalnych „Laurem Kultury”.

niejszych festiwalach w Atenach, Caracas, Rennes, Ostendzie i Sopocie, gdzie piosenką „Jaskółka uwieczniona” występował „Bursztynowego Słowika” i pierwszą nagrodę.

Piosenki w jego wykonaniu przeszły do historii polskiej muzyki popularnej. Np. „Anna”, „To ziemia”, „Wiatr od Klimczoka”, „Coraz to z ciebie jako z drzazgi smolnej”, czy wspomniana już „Jaskółka uwieczniona”/która za czasów PRL-u stała się hymnem wolności.

Napisano na jego temat setki artykułów, a wszystkie w podobnym tonie: charyzmatyczny, kontrowersyjny, artysta nieugięty, nie ulegający modom ani też systemom. Krytyka muzyczna zawsze podkreślała wysoki kunszt jego wykonawstwa oraz cudowne warunki głosowe. Nagrał 11 płyt, występował w tysiącach koncertów, w widowiskach teatralnych i programach telewizyjnych. Piosenkarz kompozytor, aktor, poeta, reżyser.

Będąc u szczytu sławy wyjechał z Polski „za wielką wodę”.

Reżyserował spektakl „Norwid” na University of Illinois w Chicago. Występował w słynnej Rock-Opera Naga w „The Goodwoman of Setzuan” Bertolda Brechta w Blackstone Theatre w Chicago. Wystąpił gościnnie w Teatrze Muzycznym w Gdyni, gdzie zagrał główną rolę w największym musicalu świata „Les Misérables” - jako Jean Valjean.

Mieszkał i tworzył w Chicago, Toronto, a ostatnio w Las Vegas, gdzie zamieszkał. Po 30 latach powrócił ze Stanów do Polski. Bynajmniej nie po to, by odpoczywać i zająć się „nienierobieniem”. Bardzo dużo koncertuje – przypomina swoje największe przeboje, które przyniosły mu sławę i uwielbienie tłumów,

promuje najnowsze piosenki, które znalazły się na krążku „Niczyj”.

W takiej dwugodzinnej składance mogliśmy podziwiać Stana Borysa na dużej scenie Domu Kultury w Kętach. Artyście towarzyszyły dziecięce zespoły działające przy kęckim ośrodku kultury: Klub Tańca Towarzystwa „Raqtyme” oraz Grupa Teatralną „Bajdurki”.

„Jeden z pierwszych pieśniarzy Nowej Rzeczypospolitej, a na pewno jeden z największych” jak mówi się o Stanie Borysie, dał koncert na miarę swoich możliwości i oczekiwań publiczności. Był to koncert jakich mało, profesjonalny i pełen wirtuozerii - ogromne, starannie przygotowane i wykonane słowno-muzyczne widowisko bez zbędnych słów, gestów, świateł, tonów, za to bogate w nastroje, myśli, skojarzenia i emocje. Pozytywną energię wyczuwało się między publicznością, małymi artystami i samym Stanem Borysem.

Publiczność była zachwycona. „Bardzo piękne przeżycie, odżyły wspomnienia. Lubimy Stana Borysa od młodzińskich lat” – wyznali Urszula i Andrzej Kosowiczowie. „Kiedy powstawały przeboje Stana Borysa mieliśmy po 18 lat. Dzisiaj powróciły wspomnienia. Koncert był cudowny. Jesteśmy pod wrażeniem Stana i tej młodzieży”.

Młoda kobieta, która chciała pozostać anonimową, powiedziała: „Koncert rewelacyjny. Uwielbiam go. Może być idolem dla dzisiejszej młodzieży. Ja Stana Borysa lubię nie tylko za muzykę. Przede wszystkim za to, jakim jest człowiekiem. Zresztą mamy coś wspólnego-oboje ćwiczymy jogę”.

Zawsze byłem wolny

O tym, czy zostanie w Polsce, czy jego amerykański sen się spełnił, o wolności, jodze i życiowej mądrości, Stan Borys opowiedział Monice Pawłowskiej.

„KĘCZANIN”: Zostanie Pan w Polsce na dłużej, na stałe czy wróci do Ameryki?

STAN BORYS: W tej chwili to nie jest ważne. Ważne jest, abym przyjechał. W tej chwili jestem związany z dwoma krajami – i duchowo i fizycznie. Wyjazd i przyjazd nie jest już tak ważny jak uprzednio. Mam dwa obywatelstwa. Ważne jest, abym był i przyjeżdżał. Ale czy na stałe? Tego jeszcze nie wiem.

„K”: Dlaczego Pan wyjechał będąc „na szczycie”?

SB: Ja chciałem wyjechać już wtedy, kiedy byłem małym chłopcem.

„K”: Fascynacja Ameryką, czy tak?

SB: Oczywiście, że tak. Jest to fascynujący kraj i ta fascynacja jeszcze się w moim przypadku nie spełniła. A do tego – wie pani – jak paru dumnych oszołomów sprawdzało mój wygląd, moją brodę, włosy, moje paznokcie i teksty, no to w którymś momencie po prostu znużyło mnie to.

„K”: Czy tam poczuł się Pan wolnym człowiekiem?

SB: Ja zawsze byłem wolny wobec siebie, mnie nie interesowały wszystkie inne opory. Ale ja jestem wolny do momentu obowiązku. Czyli, tam gdzie jest obowiązek musi być narzucone jakieś prawo wolności. Bo inaczej, to się nazywa samowola. A wolność amerykańska, której się nauczyłem właśnie w taki sposób, jest prawem narzucającym formę wolności. Mnie taki system odpowiada. W Polsce nie mogę się przyzwyczaić do tego, że są namalowane linie parkingowe, a wszyscy stają w poprzek. I to uważam za samowolę i bałagan.

„K”: Z tą wolnością to jest różnie. Bywają artyści, którzy by pozostać na topie ulegają modom, sugestiom, zmieniają image. Czy Pana też próbowano zmienić? Czy sugerowano zmianę wyglądu i repertuaru na lekki, łatwy i przyjemny?

SB: Oczywiście, że tak. W momencie, kiedy stałem się „dobrym koniem wyścigowym”, który sprzedaje płyty i zdobywa nagrody, to podchodzono do mnie w taki sposób, że będę zarabiał tyle i tyle, jeśli zetnę włosy czy zgolę brodę. Ale mnie to nie interesowało.

„K”: Dzisiaj mówił Pan o tym, że nagrywał i koncertował Pan o tym, że nagrywał i koncertował Pan o największymi sławami. A tymczasem ciągle mówi



Stan Borys podczas koncertu w Kętach.

Fot. Marek Flisowski

się tylko o tym, że „za wielką wodą” występował Pan tylko w klubach polonijnych.

SB: To największe moje szczęście. Tutaj nie rozumie się grywania w klubach, ponieważ nigdy nie było takiej tradycji. Było granie dla tych, którzy byli upokorzeni. Przychodzili do restauracji i zlorzeczyli wszystkim. Oni nigdy nie słuchali muzyki, nie przychodzili po muzykę. Słuchali tylko swojego narzekania i biadolenia. Do klubów w Ameryce przychodzi się po to, żeby posłuchać muzyki.

„K”: Jak Pan odnajduje po wielu latach nieobecności w kraju polską publiczność? Jak się Pan czuł w Kętach?

SB: Wspaniale. Publiczność na koncertach zawsze jest świetna. Wytwarzamy wspólną energię, która krąży pomiędzy nami. Ja mam swoją energię, która jest w treści, w muzyce i we mnie. Staram się nią zarazić publiczność.

„K”: A ma Pan jakieś życzenia do „złotej rybki”?

SB: Też nie. Nie mam życzeń po prostu. Ja inaczej patrzę na świat, inaczej się budzę. Joga oraz pewne inne religie nauczyły mnie zupełnie innego podejścia do codziennego porannego słońca, do mojego istnienia, moich myśli. W dalszym ciągu interesuje mnie głównie chodzenie po stopniach, których jeszcze nie znam.

Z notatnika policjanta

/ 25.02. – 17.03.2005 r./

26 lutego o godz. 17.05 funkcjonariusze z komisariatu policji w Kętach zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Józef K. z Witkowic miał 1,46 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W przedmiotowej sprawie wszczęto dochodzenie z art. 178 par. 1 KK.

27 lutego o godz. 9.30 w Bielanych, doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem marki volkswagen golf Marek K. z Łęk, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z renault clio. Obu kierowcom nic się nie stało, jednak przeprowadzone badania wykazały, iż andrychowianin jest pod wpływem alkoholu. Alkotest wykazał 1,19 promila. W tej sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze a art. 178 par. 1 KK.

27 lutego doszło do dwóch włamań z kradzieżą. W Nowej Wsi między godz. 18.00 a 20.00 nieznanymi sprawcami włamał się do domu przy ul. Jana Kantego. Ukradł 2 tys. zł i złotą biżuterię. Właścicielka oszacowała straty na 6,5 tys. zł. W drugim przypadku, w Kętach między godz. 14.00 a 20.30, z domu przy ul. Jagiellońskiej, złodziej wyniósł kurtkę narciarską, 70 euro i złotą biżuterię. Straty oszacowano na ok. 5 tys. zł.

Kolejne włamania miały miejsce 4, 6 i 11 marca. W pierwszym przypadku właścicielka domu przy ul. Zasisze w Kętach, Jadwiga G., zgłosiła zniknięcie pieniędzy i biżuterii o łącznej wartości ok. 2.650 zł. Inny poszkodowany z ul. Batorego w Nowej Wsi stracił rewolwer gazowy, kolt phytton, komputer przenośny w czarnym etui, złotą biżuterię i gotówkę w kwocie 5 tys. zł. Strata właściciela, a zysk złodzieja wynosi 13 tys. zł. Z ostatniego domu przy ul. Reymonta w Nowej Wsi włamywacz zabrał 400 zł i złotą biżuterię. Straty oszacowano na 1.500 zł. Sprawca lub też sprawcy tych przestępstw działali w ten sam sposób: weszli do środka po wcześniejszym wyważeniu drzwi balkonowych lub okien. Za każdym razem wybierali nowe budynki licząc zapewne na zamożność ich właścicieli.

Policjanci apelują – bądźmy ostrożni i przeczni. Zwracajmy uwagę na nieznanymi kręcących się wokół domów, nieznanymi samochodami zaparkowanymi w pobliżu posesji. Nawet najlepsze zabezpieczenia nie uchronią nas przed podobnymi zdarzeniami tak, jak czujni sąsiedzi.

Pod osłoną nocy z 14 na 15 marca nieustalony dotąd sprawca włamał się i ukradł zaparkowany na os. 700-lecia w Kętach samochód marki opel vectra. Właściciel Sławomir M. wyliczył stratę na 25 tys. zł.

14 marca między godz. 18.00 a 19.00 na osiedlowym parkingu Batalionów Chłopskich w Kętach, nieznanymi sprawcami porysował ostrym narzędziem pokrywę silnika i lewy bok cinquocento, urwał lusterko i wycieraczki. Suma strat 1.100 zł.

M.P.

Pojać tajemnicę Wielkiego Tygodnia

Wyjątkowo wcześniej wypadają w tym roku Święta Wielkanocne. Tak niedawno pisałem: za oknem mnóstwo śniegu i ciągle jeszcze pada..., a tu wypadaloby już napisać: za oknem kwitnie forsycja, a w wazonie stoją kwitnące gałązki wierzby.

Każdemu chrześcijaninowi Święta Wielkanocne kojarzą się przede wszystkim z Triduum Paschalnym, Misterium Męki Pańskiej, krzyżem, Bożym Grobem, barankiem wielkanocnym, pisankami i śmigusem – dyngusem – nieodzownymi elementami Wielkiego Tygodnia.

Kiedy myślę o tych wszystkich elementach świętowania, zastanawiam się, czy tak naprawdę wiemy, po co świętujemy. Czy zdajemy sobie sprawę z powagi obchodów Wielkiego Tygodnia, wprowadzających nas w klimat najważniejszego święta chrześcijańskiego – Zmartwychwstania Pańskiego.

Niedzielę Zmartwychwstania poprzedza Niedziela Palmowa (zwana również Różdżkową, Wierzbną oraz Kwietną), przypominająca nam triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy. Chrystus przekroczył bramy Jerozolimy na źrebieniu osły, aby pokazać, że wjeżdża do świętego miasta, nie jako zwycięzca na rumaku, lecz jako książę pokoju i za to został ogłoszony Błogosławionym, który przybywa w imię Pańskie – królem Izraela, któremu drogę przejazdu usłano gałązkami palmowymi.

Pierwszy raz palma (symbol Chrystusa niosącego nadzieję życia) została wprowadzona do liturgii kościelnej w XI wieku. Właśnie w Niedzielę Palmową wierni uczestniczą we Mszy św., podczas której kapłan święci palmy. W Polsce prawdziwą palmę zastępuje się gałązką wierzby, która jest symbolem zmartwychwstania i nieśmiertelności duszy. Jednak najpopularniejszą jest palma wykonana samodzielnie z różnych elementów roślinnych.

Z czasem uwierzono, że palma wielkanocna (jak i inne poświęcone elementy) ma największą moc oddziaływania na siły natury. Chłopi wierzyli, że poświęcona palma wtknięta na rogu pola uprawnego chroniła je przed suszą, szkodnikami i gradobiciem.

Od Niedzieli Palmowej rozpoczynają się, trwające w różnych częściach Polski aż do Wielkiego Piątku, Misteria Męki Pańskiej, ukazujące to, co Jezus wycierpiał – od modlitwy w Ogrojcu – do skonania na krzyżu.

Obchody Wielkiego Tygodnia właściwie związane są z trzema dniami (Triduum Paschalne) – Wielkim Czwartkiem, Wielkim Piątkiem i Wielką Sobotą. Liturgia nabożeństw wielkoczwartkowych ma upamiętniać Ostat-

nią Wieczerzę i ustanowienie Eucharystii. W Wielki Czwartek na znak żaloby we wszystkich kościołach milkną dzwony, a zastępują je kołatki.

W lokalnych kościołach – na pamiątkę umycia nóg apostołom przez Chrystusa, przed ostatnią wspólną z nimi wieczerzą – proboszczowie obnywają stopy dwunastu mężczyznom ze wspólnoty parafialnej.

Po skończeniu Mszy św., podczas której wiernym udziela się Komunii św. Wyjątkowo pod dwiema postaciami: chleba i wina, kapłan w uroczystej procesji przynosi Najświętszy Sakrament do specjalnie przygotowanej kaplicy – ciemnicy (symbolizującej uwięzienie Jezusa do czasu niesprawiedliwego sądu), przy której rozpoczyna się adoracja Najświętszego Sakramentu, na znak towarzyszenia osamotnionemu, niewinnemu więźniowi. Wielki Piątek to dzień głębokiej żaloby w Kościele. Jest to jedyny dzień w



roku, kiedy nie odprawia się Mszy św., a w głównych ołtarzach stoją puste i otwarte tabernakula.

Uroczysta liturgia ku Czei Męki i śmierci Pańskiej polega na odczytaniu fragmentu Księgi Proroka Ozeasza, nawołującego do wewnętrznego nawrócenia; fragmentu Księgi Wyjścia – opisu pierwszej Paschy Izraela i czytaniu Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa według św. Jana.

Po czytaniach następuje uroczysta modlitwa wiernych za całą ludzkość, uroczysta adoracja Krzyża, Komunia św. i uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem do ołtarza przedstawiającego Boży Grób, przy którym rozpoczyna się całonocna adoracja Ciała Pańskiego, wydanego na śmierć za grzesznych ludzi.

W Wielką Sobotę po zachodzie słońca, kapłan poświęca przed kościołem nowy ogień i Paschal (symbol Zmartwychwstalego Chrystusa), który wnosi się w procesji do

świętyni i odśpiewuje się Oredzie Zmartwychwstania.

Następnie odczytuje się cztery czytania ze świętych Ksiąg Starego Testamentu, śpiewa pierwszą część Litanii do wszystkich świętych, święci się wodę chrzcielną, odnawia wraz z kapłanem przyrzeczenia Chrztu św. i odśpiewuje drugą część litanii. Bezpośrednio po tych obrzędach następuje uroczysta Msza Rezurekcyjna, która głosi chwałę Chrystusa Zmartwychwstalego i dusz, które przez Chrztost rozpoczęły nowe życie.

We Mszy św. Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego triumfalna radość wielkanocna dochodzi do szczytu, gdyż Zbawiciel przeszedł zwycięsko przez śmierć, wyzwolił nas spod władzy zła, szatana i grzechu, dając nam nowe życie.

Podczas śniadania wielkanocnego spożywamy poświęcone wcześniej (w Wielką Sobotę) pokarmy: baranka z ciasta biszkoptowego, jajka, chleb, sól, wędzoną szynkę, wędliny.

Baranek symbolizuje Chrystusa Zmartwychwstalego, jajko jest symbolem wiecznie odradzającego się życia, chleb i sól to tradycyjny polski sposób na przywitanie kogoś przybywającego w nasze progi.

Poniedziałek Wielkanocny – nazywany także drugim dniem świąt, upływa pod znakiem spotkań rodzinnych i towarzyskich w całej Polsce.

Poniedziałek Wielkanocny jest jednak przede wszystkim dniem weśłości i swawoli, upływającym na polewaniu się wodą (śmigus – dyngus).

Początkowo śmigusem zwano zwyczaj oblewania wodą, głównie dziewcząt na wydaniu i młodych kobiet. Natomiast dyngusem zwano pochody różne przebranej młodzieży męskiej, połączone zawsze z wesolą kwestą świąteczną.

Z czasem pochody te zostały połączone pod wspólną nazwą śmigusa – dyngusa i zdominowane przez polewanie się wodą.

Tak więc Liturgia Wielkiego Tygodnia, smutek, cisza i tajemniczość, którymi przepełnione są trzy dni święte, nastrojające nas do głębokiego przeżycia duchowego tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, stają się początkiem wielkiej radości, która udziela się nam w momencie, kiedy słyszymy uroczyste Alleluja, oznaczające Zmartwychwstanie Pana, który wykupił nas z jarzma śmierci i dał nam Życie Wieczne, za co należy Mu się głęboka wdzięczność i z racji Świąt Wielkanocnych wszystkim okazania takiej wdzięczności życze.

Janusz Mrozek

Pasjonująca historia wywiadowcy ppor. Stefana Jasińskiego Spadochroniarz „URBAN” (1)

Najnowsza publikacja Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau jest poświęcona mało znanej historii związanej z KL Auschwitz. Autor książki, dr Adam Cyra – pracownik Działu Naukowego Muzeum – opisuje tragiczną historię cichociemnego, ppor. Stefana Jasińskiego ps. „Urban”, który razem z mieszkańcami Malca działał w 1944 r. w pobliżu KL Auschwitz. Za zgodą autora, od tego numeru na stronach „Kęczanina” publikować będziemy pasjonującą historię wywiadowcy i bohaterskich mieszkańców Malca działających w antyhitlerowskim Ruchu Oporu.

W 1984 r. miejscowość Malec koło Oświęcimia została odznaczona Krzyżem Walecznych za patriotyczną postawą i udział jej mieszkańców w antyhitlerowskim Ruchu Oporu.

Razem z mieszkańcami Malca w przyobozowym Ruchu Oporu, niosąc pomoc więźniom KL Auschwitz, działał jeden z cichociemnych¹. Wśród wtajemniczonych znany był pod pseudonimem „Urban”. Nieliczni wiedzieli o jego niezwykłym przeszkoleniu jako skoczka spadochronowego, zrzuconego do umęczonego kraju z Anglii. Był synonimem wolności, widocznym łącznikiem z Wojskiem Polskim, które istniało nadal. Jeszcze długo po zakończeniu wojny trudno było ustalić jego prawdziwe nazwisko.

Stefan Ignacy Antoni Jasiński urodził się 2 kwietnia 1914 r. w Wilnie, w rodzinie o żywych tradycjach walk niepodległościowych, której herbem rodzowym była „Dolęga”. W okresie międzywojennym przez pewien czas wychowywał się w Nakle nad Notecią, gdzie zamieszkali po powrocie z Rosji w 1918 r. jego rodzice, a ojciec Leon Jasiński, inżynier chemik, został dyrektorem miejscowej cukrowni.

Stefan Jasiński bardzo dobrze grał w tenisa i uprawiał lekkoatletykę, miał siostrę Wandę Komar-Zylińską, znaną w latach trzydziestych reprezentacyjną kulomiotkę.

Ich dziad był powstańcem z 1863 r. Nie pozostało to bez wpływu na młodego Stefana, który po ukończeniu w latach 1924-1932 gimnazjum Zgromadzenia OO. Marianów na Bielanach w Warszawie, w czasie studiów na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej był aktywnym członkiem korporacji „Arkonia”. Korporacja ta powstała jeszcze w czasach rozbiorowych i miała na celu umacnianie wśród jej członków ducha polskości². Należał do niej również ojciec Stefana Jasińskiego jako student Politechniki w Rydze³.

W latach 1937/1938 ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. Jego jednostką przydzieloną był 1. Pułk Strzelców Konnych w Garwolinie.

W 1938 r. wrócił na studia, które zmuszony był przerwać w związku z powołaniem go poprzednio do służby wojskowej. Na Politechnice Warszawskiej był bliski uzyskania dyplomu, ale uniemożliwił mu to wybuch wojny.

W szeregach 1. Pułku Strzelców Konnych, w składzie Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, jako dowódca poczty w plutonie motocyklistów, który dowodzony był przez ppor. Wacława Zaleskiego i wchodził w skład szwadronu rozpoznawczego, walczył w wojnie obronnej Polski do dnia 20 września 1939 r., czyli do momentu złożenia broni przez żołnierzy tej Brygady i kapitulacji jej oddziałów w rejonie Tomaszowa Lubelskiego. Za udział w tych walkach, podczas których został lekko ranny, był dla niego przygotowany wniosek na odznaczenie Krzyżem Walecznych⁴.

Podchorąży Stefan Jasiński nie pogodził się z perspektywą niewoli i poprzez Węgry, szlakiem tysięcy ochotników, zwanych przez hitlerowców ironicznie „turytami” generała Sikorskiego, dotarł w październiku 1939 r. do Francji, gdzie gen. Władysław Sikorski formował od podstaw Wojsko Polskie. Podchorąży Jasiński tym razem otrzymał przydział do 10. Brygady Kawalerii Pancernej i jako żołnierz 10. Pułku Strzelców Konnych⁵ walczył z hitlerowskim najeźdźcą w obronie tego kraju wiosną 1940 r. Powtórnie prze-

żył gorycz porażki i po klęsce Francji ewakuował się w dniu 26 czerwca 1940 r. drogą morską do Anglii.

Przypisy

1 W lipcu 1940 r. została powołana w Londynie brytyjska instytucja *Special Operation Executive (SOE)* - *Zarząd Operacji Specjalnych*, którego celem były: wywiad, dywersja i sabotaż na tyłach wroga. *SOE* organizował w wielu krajach okupowanej Europy własne siatki dywersyjne. Zaopatrywał też współpracujące z nim siły ruchu oporu w broń i pieniądze, a także utrzymywał liczne ośrodki szkoleniowe, przygotowujące specjalistów do działalności konspiracyjnej w okupowanych krajach. Zob. M. Ney-Krawicz: *Armia Krajowa. Szkic historyczny*. Warszawa 1999, s.83-91; D. Stafford: *Wielka Brytania i ruch oporu w Europie (1940-1945)*. Warszawa 1984. *W ramach akcji SOE zrzucono do okupowanej Polski w latach 1941-1944, początkowo z Wielkiej Brytanii, a później z południowych Włoch, 316 skoczków spadochronowych - cichociemnych. Z tej liczby poległo w kraju około 30 procent. Zainteresowanych odsyłam do obszernej monografii J. Tucholskiego: Cichociemni*. Warszawa 1984.

2 Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (dalej: APMA-B). *Zespół Oświadczenia*, t. 76, k. 76, t. 109, k. 135-138, *relacje I. Walickiej i b. więźnia K. Świętorzeckiego; Archiwum Politechniki Warszawskiej. Teczka z dokumentami S. Jasińskiego. Nr rejestracyjny 13876. Korporacja „Arkonia” została utworzona w 1879 r. w Rydze, a w 1920 r. przeniesiono jej siedzibę do Warszawy*. Zob. W.J. Wysoczek: *Zbudź człowieka gdziekolwiek na ziemi. Sylwetki religijne. Niepokalanów 1984*, s. 149-150.

3 Leon Jasiński zmarł w 1936 r., natomiast jego żona Zofia Jasińska ze Zborowirskich w 1937 r.

4 W. Zaleski: *W Warszawskiej Brygadzie Pancerno-Motorowej 1939. Z dziejów 1. Pułku Strzelców Konnych*. Warszawa 1998, s. 160, 230 i 234.

5 S. Jasiński służył w tej jednostce w stopniu aspiranta. Był to wyższy stopień podchorążego aspirującego do stopnia oficerskiego. APMA-B. *Zespół Oświadczenia*, t. 107, k. 23, list S. Ignaszaka z 18.7.1984 r.

do KALENDARIUM KĘT (cz.6)

Wygląd Kęt upiększał stojący na środku rynku drewniany ratusz, wspomniany w źródłach. Prawdopodobnie posiadał wieżę, na której był umieszczony zegar. Wzmiankuje o nim jedna z ocalałych ksiąg cechowych. Trzy kościoły, przestronny rynek, wybudowany z rozmachem i nadzieją na dalszy rozkwit miasta, otaczały domy, mieszczące w kamiennych piwnicach składy towarowe.

W tym najważniejszym miejscu koncentrował się handel, w dni targowe ustawiano rzędy kramy, często prowizoryczne. Jest o nich mowa już w najstarszym dokumencie księcia Władysława z 1277 roku.

Rzeczywistość odbiegała jednak od sielskich wyobrażeń. Do końca XVIII wieku obraz dużych miast, a co dopiero małych, urągał swoim wyglądem wszelkim zasadom higieny, dominował mównię delikatnie nieporządek. Ulice traktowano jako śmietniska, zaś rynki, pełne błota i odpadów być może służyły dodatkowo jako podręczne pastwiska. W Kętach, cotygodniowe targi i słynne jarmarki na pewno dodawały problemów w tym względzie. Jednak to one były najważniejsze od początków istnienia osady i jak serce nadawały miastu rytm, przynosiły nowości, przyciągały ludzi, pobudzały produkcję i handel.

W „...1537 roku miasto Kęty płaci rogo-
we po 2 gr od krowy...”.⁴² Wykaz mieszkań-
ców zobowiązanych do uiszczania tego podatku
umożliwia nie tylko poznanie ilości domostw
przy ulicach, ale imion i nazwisk właścicieli
bydła a także ulic, ich długości, nazw, jak: Mała
Oświęcimka (siedmiu podatników), Młyńska
(dziewięciu), Długa (dwudziestu trzech), Czarniecka
(siedmiu), Bielska (dwudziestu sześciu).
W roku „...1564 mieszczanie K.(Kęt) za uży-
wanie lasów dają leśne owsem, placą w 2 ratach
czynsz z ról i domów, 4 fl. rocznie rybnego z
rz. Soły, składają kolendę albo pocztę, dają sep
w życie, pszenicy i owsie, na Wielkanoc 4 po-
łcie i 14 szolder [t. szynek]. Kruszący sól dają
na naprawę dróg po 4 den. Warsztat sukien-
czy płaci 1 fl...”.⁴³

Kęty wieku XVI to uznany, ośrodek rze-
mieślniczy. Ratusz, centrum życia miejskiego,
był siedzibą władzy. Musiał posiadać pomiesz-
czenia reprezentacyjne dla rady miasta, burmi-
stra, sądu i inne jak: kasa, archiwum, w któ-
rym przechowywano najcenniejsze dokumen-
ty. Obyczajem ówczesnym przed ratuszem sta-
wiano tzw. pręgierz, przy którym wystawiano
skazańców, często okaleczonych „ku przestro-
dze”. Mieszczanin z Kęt, p. Błaszczyk w swo-
im pamiętniku opisał egzekucję na kęckim ryn-
ku przy ścianie wschodniej jeszcze w czasach
zaboru austriackiego. Bezpieczeństwa w nocy
zazwyczaj pilnowała straż cechowa lub stróże.
Zagrożeniem były pożary, rabusie, czasem woj-
ska i to nie tylko w okresie wojen.

W ratuszu lub gdzieś niedaleko stała waga,
służąca do kontroli handlu. Jednym z głównych
zadań miejskiej władzy było pilnowanie jako-
ści miar i wag, zgodnych z obowiązującym pra-

wem. „...„Volumina legum” dają nam dość cie-
kawym w tym przedmiocie material.

Tak np. czytamy pod r. 1550: iż niemale
uciążenie ubodzy ludzie mają, którzy z zbożem
do targu jeżdżą, przez różne miary; a tak usta-
nawiamy, aby w ratuszach korce były sprawie-
dliwej miary, które darmo mają być dawane
ludziom ku mierze, którą równo bez każdego
wierzchu mierzyć mają, to jest pod strych; a
ten, kto sprzedaje, ten mierzyć ma, a nie ten,
co kupuje...”.⁴⁴

W dawnych czasach wszelkie jednostki cię-
żaru, objętości, pomiaru cieczy, długości nie
mówiąc już o monecie, nie były z wielu powo-
dów ujednolicone. Podejmowane próby długo
nie dawały efektu. W 1616 roku ustawa prze-
widuje, „... aby we wszystkich miastach i mi-
steczkach, tak naszych, jako duchownych i
szlacheckich w każdym województwie, korce,
funt, lokcieć, becza, kwarta jednakie były we-
dług korca głównego miasta każdego wojewódz-
twa i ziem”.⁴⁵

Z Kęt, typowego dla swojej epoki miasta,
wyruszyli „w świat” szukając miejsca dla siebie
ludzie otwarci na nowości, zamożni i biedni,
niektórzy wyjątkowi jak pokazała historia.

Dane z lat 1413 – 1496 podają 12 studen-
tów z Kęt na Akademii Krakowskiej, byli to :
„... 1413 Jan...”, późniejszy święty, 1426 Mi-
kołaj syn Michała, 1432 Jan syn Pawła, 1434
Mikołaj, syn Piotra Szrama, 1435 Piotr syn
Michała, 1443 Mateusz syn Marcina, 1446 Jan
syn Michała, 1458 Grzegorz syn Michała, 1474
Michał syn Jana, 1487 Baltazar syn Jana, 1492
Tomasz syn Mikołaja, 1496 Jan syn Więcesła-
wa ...”.⁴⁶

Interesująco wyglądają postacie duchowych
tutaj urodzonych: w latach „... 1390 – 1473
Jan z Kęt...”, kanonizowany w 1767 roku,
„...1467 Maciej...” z Kęt, altarysta katedry
krakowskiej, „... 1475 Marcin...” z Kęt, rektor
szkoły Ś. Anny w Krakowie, „... 1529 To-
masz altarysta w kaplicy Ś. Krzyża w Pszczy-
nie; Więcesław pleb. w Łąkach, kościele filial-
nym kościoła par. w Pszczyńce ...”, „...Jan z K.
altarysta w kościele par. w K...”, „...Jan pleb.
w Radziechowicach...”.⁴⁷

Bardzo niedokładne są dane o szkółce przy
parafii istniejącej prawdopodobnie od końca
XIV wieku, której pierwszy znany nam nauczy-
ciel Mikołaj Bacalarius wymieniony jest w 1446
roku. W 1475 roku jest wspomniany Jakub z
Żar na Śląsku, rektor szkoły w Kętach.

Trudno nie zaliczyć do bardziej świątliwych
obywateli wielu mieszkających w mieście zna-
komitych rzemieślników. W tym czasie była
to najważniejsza i najliczniejsza grupa społecz-
na.

Niektórzy z nich byli bardzo zamożni, wku-
pywali się np. do prawa miejskiego w Krako-
wie, na Śląsku i zapewne w innych miejscach.
W latach 1397 - 1504 wymieniono ich osiem-
nastu. Skromny wykaz dostarcza nam dodat-
kowych, ciekawych informacji. Podaje imio-
na inne niż dziś, np.: Matys, Nikłosz, Hanus,

Heyncze, obok których pojawiają się także
obce, niemieckie nazwiska, np: Albert Reym-
nyker [1397 r], czyli z okresu tuż po osadze-
niu Kęt na prawie magdeburskim(1391). Są
wspomniane rodzaje rzemiosł czy funkcje, jak:
Matys sługa pisarza miejskiego w 1401 roku,
„...1415 Matys z K. mistrz czerwonoskórnict-
wa [kordebanik] w Krakowie...”.⁴⁸ Bardziej
przyziemnie dla nas brzmią wyliczane obok
imion zawody, jak Hanus ślusarz z 1437 roku,
Heyncze rzeźnik z 1440 roku, Michał iglarz z
1444 roku, Nikłosz Andir barchanista (barchan
to rodzaj grubej flanelowej tkaniny, którą wy-
tworzano w mieście obok płótna i sukna),
itd.

Jedno jest oczywiste, ludność w Kętach w
większości polska, mając imiona, przezwiska,
przydomek czy sporadycznie spotykane nazwi-
ska brzmiące swojsko, posiadała sąsiadów o
korzeniach niemieckich, ceszkich, słowackich,
którzy z czasem wtopili się w miejscową kul-
turę.

W 1523 roku jest wspomniany Stanisław
Słubicki bednarz, który został przyjęty do
prawa miejskiego w Pszczyńce.⁴⁹ Opłaty
uiszczane przy wkupywaniu się do cechów
w innych miastach były bardzo wysokie.
Wstępujący do krakowskiego cechu w 1440
roku Petir Kawder z Wilamowic, „... Petir
Kawder cultellifaber de Wilmsdorf prope
Libenwerde”, rzemieślnik wyrabiający noże,
dał aż pół grzywny...”.⁵⁰

To swojskie dziedzictwo przeszłości nasze-
go miasta jest odbiciem ducha epoki. Wychowa-
nie i wykształcenie „nowego człowieka”,
to przecież naczelna myśl renesansu.

Mieszkańcy Kęt i okolic obok słynnych
studentów z ziem polskich czy innych krajów,
bez względu na szczeble społeczne, możliwości
ściągałi do Krakowa, ówczesnej stolicy, do kró-
lewskiego grodu, rządu zmiany swojego statu-
su i losu.

Na pewno oddziaływał na społeczność mia-
sta przykład Jana Kantego (1390 - 1473), póź-
niejszego świętego, człowieka mijającej wów-
czas epoki. Krążące o nim legendy, opowieści
o cudach bardzo przemawiały do ludzi, jego sła-
wa zataczała coraz szersze kręgi.

Przypisy:

42. *Słownik historyczno – geograficzny woj.
krakowskiego w średniowieczu, hasło Kęty,
Warszawa 1991, str.492,*

43. *tamże,*

44. *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, Jan
Stanisław Bystroń, PIW Warszawa 1994, str.21,*

45. *tamże,*

46. *Słownik historyczno – geograficzny wo-
jewództwa krakowskiego w średniowieczu, ha-
sło: Kęty, Warszawa 1991, str. 494,*

47. *tamże,*

48. *tamże,*

49. *tamże,*

50. *Wilamowice, praca zbiorowa pod red.
Antoniego Barciaka, Wilamowice 2001, str. 95.*

Zamiast fiskusowi daj harcerzowi, strażakowi, sportowcowi lub przyjacielowi

Jeden procent dla organizacji pożytku publicznego

Rozliczając swoje dochody za rok poprzedni, po raz kolejny każdy może przeznaczyć 1% swojego podatku na rzecz organizacji pozarządowych działających na terenie gminy. Możliwość taką daje bowiem ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Działalność pożytku publicznego to działalność społecznie użyteczna, prowadzona w sferze działań publicznych przez organizacje pozarządowe i inne podmioty realizujące przedsięwzięcia społecznie użyteczne.

Lista wszystkich OPP działających w Polsce znajduje się na stronie internetowej portalu organizacji pozarządowych: www.bazy.ngo.pl/opp (oficjalna lista z podstawowymi informacjami o 1%). Danymi na ten temat dysponują także terenowe Wydziały KRS w 20 Sądach Rejonowych na terenie kraju.

Na terenie gminy Kęty organizacjami posiadającymi status organizacji pożytku publicznego, którym możecie Państwo przekazać 1% swojego podatku są: Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Bliskich i Przyjaciół „Jeden Drugiemu”, Ochotnicza Straż Pożarna, Towarzystwo Sportowe „Hejnał”, ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO – HUFIEC KĘTY. (Harcerze proszą kierować wpłaty na konto 77 85910007 0020005290190004 /

Kto może przekazać 1% podatku na rzecz OPP? Każda osoba fizyczna rozliczająca się samodzielnie lub z małżonkiem. Jak to zrobić? Nic prostszego!

Najpierw trzeba wybrać taką organizację. Gdy już wiemy, komu chcemy przekazać część naszego podatku, trzeba się dowiedzieć, jaka to będzie kwota. Należy obliczyć swój podatek należny Urzędowi Skarbowemu, a następnie odliczyć 1% od tego podatku. Przy wypełnianiu odpowiedniego dla siebie formularza PIT w części zatytułowanej „Obliczenia zobowiązania podatkowego” znajdziemy rubrykę „Kwota zmniejszenia z tytułu wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego”. Tutaj wpisujemy kwotę obliczonego 1%. / Uwaga! Według nowelizacji z 2005 roku przy obliczaniu 1% z podatku, w formularzu PIT należy wpisać kwotę pomniejszenia z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek groszy w dół. Obliczoną kwotę należy wpłacić przelewem na konto organizacji pożytku publicznego. Na dowodzie wpłaty powinny być zawarte następujące dane: imię i nazwisko oraz adres wpłacającego, nazwa organizacji i numer konta no i kwota jaką wpłacamy. Powitowanie wpłaty należy zachować.

Wpłata musi być dokonana pomiędzy 1 stycznia 2005 r., a dniem złożenia zeznania podatkowego, ale nie później niż do dnia 30 kwietnia br. Aby dopełnić formalności wypełniony formularz PIT wysyłamy lub składamy w Urzędzie Skarbowym.

MP

Opracowano na podstawie informacji Ministerstwa Gospodarki i Pracy.

TWÓJ HOROSKOP NA KWIECIEŃ

BARAN / 21.III. – 20.IV. /

Jak zwykle przed urodzinami pochłoną Cię refleksje i rozmyślenia o sensie życia. Mimo chwilowego spadku formy, miesiąc zaliczysz do udanych. Słońce 21 marca znajdzie się w Twoim znaku. Wyrosną Ci skrzydła. Energia, odwaga i siła przebiccia pozwolą Ci zrealizować najśmielsze marzenia.

BYK / 21.IV. – 21.V. /

Miesiąc zapowiada się niezłe, ale nie kuś losu. Za sprawą Słońca, Merkurego i Marsa będziesz towarzyski i pełen pomysłów. Dopisze Ci fantazja i intuicja. Planety w tym miesiącu mogą uczynić Cię ciut zazdrosnym, zaborczym lub kapryśnym. Odpoczywaj na świeżym powietrzu, dbaj o urozmaiconą, lekko strawną dietę

BLI•NIĘTA / 22.V. – 21.VI. /

To wspaniały miesiąc dla Twojej pracy i finansów. Szczególnie dobry okres czeka osoby zajmujące się zawodowo dziedzinami technicznymi i nauką, a także te, których dochody zależą od współpracy z zagranicą. Twój organizm wymaga teraz większej troski. Unikaj kawy, papierosów, alkoholu, chyba, że chcesz zobaczyć w lustrze swoją zmęczoną i poszarzałą twarz.

RAK / 22.VI. – 22.VII. /

Planety obdarzą Cię intuicją, dobrą formą fizyczną i psychiczną. Umocnisz pozycję towarzyską, zyskasz przyjaciół. Końcówka miesiąca będzie mniej sprzyjająca, przede wszystkim dla zdrowia i psychiki Raków. Wenus wciąż stoi na straży Twojego szczęścia w sercowych sprawach

LEW / 23.VII. – 22.VIII. /

W tym miesiącu uzbroj się w cierpliwość. Jeśli się okaże, że nie możesz przeforsować swojego pomysłu, zczekaj na pomyslniejsze wiatry. Za sprawą Planet będziesz w nieco nostalgicznym nastroju. Trzymaj nerwy na wodzy, bo ambicja nie da Ci spać po nocach. Często, to do czego mamy zdrowy dystans, udaje się najlepiej.

PANNA / 23.VIII. – 22.IX. /

To z pewnością nie będzie nudny miesiąc. Gwiazdy wróżą ożywione życie towarzyskie, nawiązywanie znajomości i różnorodne zajęcia.

Dodatkowo przez prawie cały miesiąc wpływ zycliwego Marsa, będzie wspomagać nieśmiało Panny wojowniczą energią, dodając wiary w siebie oraz siły przebiccia. Końcówka miesiąca skłoni Was do większego zaangażowania w sprawy materialne.

WAGA / 23.IX. – 23.X. /

Przed Wami zalatwanie prozaicznych spraw, nadrabianie zaległości. Ten miesiąc

będzie nielatwy dla spraw sercowych. Pogorszy Wam się humor, będziecie skłonne do słownych utarczek.

Wasza kondycja fizyczna i psychiczna będzie w dużej mierze zależeć od tego, czy będziecie szanować własny organizm. Kondycja dopisze, forma psychiczna też.

SKORPION / 24.X. – 22.XI. /

Pomimo napięć i trudności, których jeszcze w tym miesiącu może być sporo, wreszcie dojrzysz światelko w tunelu. Może nim być dobre rozwiązanie pewnego problemu, wspaniała okazja finansowa, która pozwoli Ci na większą swobodę w wydatkach.

W połowie miesiąca możesz zrobić mały remanent w swoim wyglądzie i zafundować sobie zmianę w stylu ubierania albo nową fryzurę.

STRZELEC / 23.XI. – 21.XII. /

Skup się na tym, by utrzymać swoją dotychczasową pozycję i nie narobić sobie zaległości. Wenus skłoni Was do dbałości o urodę.

Warto wreszcie po męczących szarych dniach wybrać się do solarium, sauny lub na masaż. Kurację wzmacniającą i oczyszczającą organizm również odniosą pozytywny skutek.

KOZIOROŻEC / 22.XII. – 20.I. /

Jak to często bywa na wiosnę, ten okres będzie wymagać od Ciebie większej mobilizacji, narzucenia sobie dyscypliny i mądrzejszego gospodarowania czasem, bo po prostu będziesz miał go mniej.

Wenus wciąż stoi na straży Twojego szczęścia w życiu osobistym. Więc między Tobą, a Twoim partnerem wszystko powinno się ułożyć na piątkę.

WODNIK / 21.I. – 20.II. /

W tym miesiącu ważne dla Ciebie sprawy będą układać się zyczeniowo. Zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym nie powinieneś napotykać większych przeszkód i nie powinny spotkać Cię żadne większe przykrości.

Na drodze Twojej kariery pali się piękne zielone światło i tylko od Ciebie, miły Wodniku, zależy, czy włączysz piąty bieg, czy wlec się będziesz na trójce.

RYBY / 21.II. – 20.III. /

Nowe propozycje zawodowe i szanse na większe pieniądze wprawiają Cię w euforie. Śmiało realizuj pomysły, które jeszcze dawno pozostawały w sferze marzeń. W tym miesiącu masz moment, by wystartować z ambitnym projektem, dzięki, któremu będziesz czerpała korzyści w przyszłości. Słońce obdarzy Cię odwagą, pewnością siebie, dużą siłą przebiccia.

Historia – Tradycja – Perspektywy

Tytuł czeladnika i mistrza to przepustka do działalności na unijnych rynkach pracy

Nauka zawodu w rzemiośle oraz nadawanie kwalifikacji rzemieślniczych: czeladniczych i mistrzowskich, ma rodowód średniowieczny. Ze swym historycznie ukształtowanym ceremoniałem tworzy zespół określonych zwyczajów i zachowań przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Tytuł czeladnika i mistrza, to teraz przepustka na unijne rynki pracy.

Cech Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości w Kętach, ul. Mickiewicza 11a udzieli pełnej informacji i pomoże skompletować dokumenty wymagane do egzaminu czeladniczego lub mistrzowskiego.

Zgodnie z ustawą o rzemiośle, jedynie Izby Rzemieślnicze upoważnione są do nadawania tytułu czeladnika – mistrza.

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu czeladniczego lub mistrzowskiego, jest przygotowanie w danym zawodzie.

Izba Rzemieślnicza dopuszcza do egzaminu czeladniczego osobę, która spełnia jeden z warunków:

- odbyła naukę zawodu u rzemieślnika dokształcając się teoretycznie w szkole lub systemie pozaszkolnym,
- posiada świadectwo ukończenia gimnazjum lub ośmioletniej szkoły podstawowej oraz odbyła naukę zawodu w systemie pozaszkolnym,
- posiada świadectwo ukończenia gimnazjum lub ośmioletniej szkoły

podstawowej oraz dwuletni lub trzyletni staż pracy w zawodzie w którym zdaje egzamin, odpowiednio do długości okresu kształcenia w danym zawodzie przewidzianego w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, określonej w odrębnych przepisach, jeżeli zawód w którym zdaje egzamin występuje w tej klasyfikacji,

- posiada świadectwo ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej albo dotychczasowej szkoły ponadpodstawowej prowadzącej kształcenie zawodowe oraz co najmniej półroczny staż pracy w zawodzie w którym zdaje egzamin.

Do egzaminu mistrzowskiego zostaje dopuszczona osoba, która spełnia jeden z następujących warunków:

- posiada tytuł czeladnika lub równorzędny w zawodzie, w którym zdaje egzamin i po uzyskaniu tytułu zawodowego co najmniej trzyletni staż pracy w tym zawodzie, albo łącznie przed i po uzyskaniu tytułu zawodowego co najmniej sześcioletni staż pracy oraz świadectwo ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej albo dotychczasowej szkoły ponadpodstawowej,

- przez okres co najmniej sześciu lat samodzielnie wykonywała

zawód w którym zdaje egzamin w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i posiada świadectwo ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej albo dotychczasowej szkoły ponadpodstawowej,

- posiada tytuł czeladnika lub równorzędny w zawodzie pokrewnym i po uzyskaniu tytułu zawodowego co najmniej trzyletni staż pracy w zawodzie, w którym zdaje egzamin oraz świadectwo ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej albo dotychczasowej szkoły ponadpodstawowej,

- posiada tytuł mistrza w zawodzie pokrewnym i po uzyskaniu tytułu mistrza, co najmniej roczny staż pracy w zawodzie, w którym zdaje egzamin oraz świadectwo ukończenia ponadgimnazjalnej albo dotychczasowej szkoły ponadpodstawowej,

- posiada średnie lub wyższe wykształcenie techniczne i po uzyskaniu tytułu zawodowego dwuletni lub roczny staż pracy w zawodzie, w którym zdaje egzamin.

Uzyskanie tytułu czeladnika lub mistrza otwiera możliwość wykonywania zawodu na własny rachunek.

**Starszy Cechu w Kętach
Franciszek Węgrzyn**

Podziękowanie

za udział
w uroczystości pogrzebowej
śp. Józefa Wrony
wszystkim uczestnikom
składa żona
i dzieci z rodzinami.

„Nawiedzony dom”

Jubileuszowy konkurs literacki „Bajka na dobranoc”.

Karolina Żydek, uczennica kl. V SP nr 2 w Kętach została lauretką X Konkursu Literackiego „Bajka na dobranoc”.

Dom Kultury ogłosił konkurs jeszcze we wrześniu ubiegłego roku. Zaprosił do udziału w nim uczniów z klas V i VI szkół podstawowych. Nadesłano w sumie 48 prac z: SP Bulowice, SP Bielany, SP Nowa Wieś, SP nr 1 i 2 w Kętach oraz ZSPG nr 3 w Kętach.

Komisja konkursowa w składzie: Irena Drożdżik – pedagog, polonista; Zofia Baścik – pedagog, polonista; Barbara Kaczmarczyk – polonista, bibliotekarz, po wnikliwej ocenie i analizie nadesłanych tekstów przyznała następujące nagrody.

Pierwsze miejsce zdobyła Karolina Żydek, za opowiadanie „Nawiedzony dom”.

Dwie drugie nagrody przyznano: Michałowi Badowskiemu, kl. V SP nr 1 za opowiadanie „Tomek Bohater” i Robertowi Mitorajowi, kl. VI SP Bulowice za „Dzieci z krainy sniegu”.

Komisja przyznała również trzy równorzędne trzecie miejsca.

W gronie nagrodzonych znaleźli się: Karolina Wybraniec, kl. VI ZSPG nr 3, opowiadanie pt. „Kraina kolorowego snu”; Piotr Chwała, kl. V SP Nowa Wieś, opowiadanie pt. „Mrówka Komputerówka”; Beata Kobińska, kl. VI SP Bulowice opowiadanie pt. „Dlaczego jeże mają kolce”.

Wyróżnienia powędrowały do ośmiu autorów. Otrzymali je: Katarzyna Nalborczyk, kl. VI SP Bulowice za „Głos serca”; Karolina Szczęść, kl. IV SP Nowa Wieś za „Farma wujka Franka i ciotki Lizy”; Iwona Jurzak, kl. VI ZSPG nr 3 Kęty za „Prawdziwi przyjaciele”; Katarzyna Bury, kl. VI ZSPG nr 3 Kęty za „Na ratunek Bajce”; Arkadiusz Matyjaszek, kl. V ZSPG nr 3 Kęty za „Bajka na dobranoc”; Elżbieta Zięba, kl. V SP Bulowice za „Śpioszek”; Katarzyna Jasiewicz, kl. V ZSPG nr 3 Kęty za „Bajka na dobranoc” i Joanna Gajewska, kl. V SP nr 2 w Kętach za „Bajka o tęczy”.

Komisja konkursowa nie miała łatwego wyboru, o czym świadczy lista zwycięzców i wyróżnionych.



Karolina Żydek z SP nr 2 w Kętach została lauretką X Konkursu Literackiego „Bajka na dobranoc”.



Grupa Teatralna „Bajdurki” w inscenizacji nagrodzonej bajki.

Oceniając prace, zwracała uwagę na: pomysł fabularny, różnorodność inspiracji, stopień bajkowej atrakcyjności, wdzięk opisu, świeżość wy-

obraźni i estetykę całości. Nagrodzone bajki w całości lub we fragmentach opublikuje „Kęczanin”.

M.P.

X KONKURS LITERACKI „BAJKA NA DOBRANOC”

I miejsce Karolina Żydek, uczennica klasy w Szkole Podstawowej nr 2 w Kętach. Opiekun Jolanta Kołodziejczyk.

„Nawiedzony dom”

Za siódmym rogiem, siedem kroków od cukierni pana Zygmunta, przy ulicy Siedmiu Wzgórz stał stary, porośnięty dzikim winem dom. Nikt nie wiedział, kto w nim mieszka. Ludzie z miasteczka omijali go z daleka. Jedni opowiadali, że prawdopodobnie mieszkają w nim tylko strachy i upiory, inni, że jest niezamieszkały, a jeszcze inni, że jest to nawiedzony dom.

W tym samym miasteczku mieszkał siedmioletni Karolek z małą siostrzyczką Agatką. Uwielbiali oni słuchać historii o starym domu, które w jesienne, smutne wieczory opowiadała im babcia Anastazja. Każdego wieczoru, kiedy dzieci leżały już wygodnie w łóżeczkach, babcia zaczynała swe tajemnicze opowieści.

Pewnego dnia dzieci bawiły się w ogrodzie, rzucały piłką, skakały, fikały koziołki. Jesień była pogodna, więc mogły się bawić do samego zmierzchu.

- A co byś powiedziała, Agatko, gdybyśmy wybrali się obejrzeć- ów tajemniczy dom, o którym mówiła nam babcia?

- Ale Karolku, przecież tam straszy! Ja się boję!

- Nie bądź niemądra, to tylko bajki!

- A jeśli porwą nas jakieś straaaaasne potwory...?! – odrzekła przerażona propozycją brata Agatka.

- No to sobie zostań! – odparł Karolek i sam wyruszył w drogę.

- Gdzieś tu musi być- ta Siódma ulica – pomyślał chłopiec idąc przed siebie.

- Tylko muszę znaleźć- cukiernię pana Zygmunta.

- Oj, chyba czuję pyszne, cynamonowe ciasteczka!?

- To na pewno za tamtym, siódmym rogiem! – wykrzyknął Karolek i szybko pobiegł w tym kierunku.

Faktycznie, za siódmym rogiem stała cukiernia pana Zygmunta. Karolek odliczył siedem kroków i okamgnieniu stanął przed tajemniczym domem. Dom w istocie wyglądał na opuszczony. Zaciekawiony Karolek podszedł do furki i nacisnął klamkę. Otworzyła się zadziwiająco łatwo.

Chłopiec podążył w stronę drzwi.

- Może będą otwarte? – pomyślał z nadzieją. Niestety, były zamknięte. Przyłożył ucho do drzwi, ale ze środka nie dochodziły żadne odgłosy. Postanowił poszukać innego wejścia. Rzeczywiście, z tyłu domu, za krzakiem dzikiego wina odkrył tajemne przejście. Wszedł do środka. Wokół było ciemno i strasznie. Karolek błądził w ciemnościach, gdy, niespodziewanie, tuż przed nim przemknęła tajemnicza zjawa. Malec krzyknął z przerażenia. Wtem ktoś szarpnął go za rękę i jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki chłopczyk znalazł się w dziwnym pokoju. Zdumiony rozejrzył się dookoła.

- Jaki cudaczny stary pokój, kto tutaj mieszka?

Nagle, tuż za jego plecami, pojawiła się niezwykła postać.

- Witaj w naszym domu, Karolku!

- Kkkim jesteś? – spytał przerażony chłopiec.

- Jestem czarownica Stella. Chodź, przedstawię ci moje dwie siostry.

Ni stąd, ni zowąd wyrosły, jakby spod ziemi, dwie wesołe czarownice.

- Cześć- Karolku, jestem Zabadella!

- A ja Belda! – przedstawiła się druga wesoła czarownica.

- Mamy jeszcze czarnego kota i szklaną kulę! – zawołała Stella.

- AAAch, wszystko jak w prawdziwej bajce! – zachwycił się chłopiec.

- Bo tu dzieją się bajkowe rzeczy.

- Tak, a jakie? – zaciekawiał się Karol.

- Ja na przykład zjawiam się wtedy, kiedy jakieś dziecko płacze, czuje się samotne i boi się ciemności – odparła Stella.

- A ja – przyklasnęła w dłonie Belda – spełniam ich najskrytsze marzenia!

- Ale to mnie najbardziej lubią! – wykrzyknęła Zabadella. To ja się z nimi bawię! To ja wymyślam różne figle i psoty, by były wesołe.

- I jeszcze jest tu nasz kot. Nazywa się Psot, ma dwa czarne ogonki i jada poziomki.

- A nasza szklana kula całymi dniami hula. Gdziekolwiek nie polecą, widzimy twarze dzieci.

- A ja myślałem, że tu straszy...

- Bo straszy!!! – przytaknęły wesołe czarownice.

- Boimy się czarnoksiężnika z Froc, który chce nam ukrąść- czarodziejską moc!

- Słyszę głosy! – wykrzyknęła Zabella.

- Coś się dzieje!!! – zawołała Belda.

- Ktoś wędruje przez aleję...

- Zamykajmy nasze wrota!

- Czarujemy! Dajcie kota! Zaraz będzie po kłopotach!

- Dajcie kociol, dajcie groszek, z czarodzieja będzie proszak!

Błysnęło, grzmotnęło, pociemniało. Karol wrzasnął!

- Co się stało? – wykrzyknął przestraszony chłopiec.

- Uciekaj, Karolku, uciekaj! – zawołały czarownice.

Karol pobiegł i nie czekał. Tak się z klamką długo trudził, że aż w końcu się obudził.

- Czy to sen, czy jawa? Świetna była to zabawa – pomyślał.

Wtem do pokoju weszła babcia Anastazja.

- Karolku, ty jeszcze śpisz? – zapytała i zrobiła srogą minę. Pora wstawać- ! Czas do szkoły!

Chłopiec pomyślał” „A więc to był tylko sen. Szkoda!”

Nagle zauważył siedzącego na parapecie kota.

- Ależ to Psot!

Może to jednak nie był SEN!

Karolina Żydek

HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY NA KWIECIEŃ 2005 r.

05.04.05 r. godz.17.00	Klub Aktywności Twórczej – „Wiosenna kuracja aloesowa” – spotkanie z przedstawicielką firmy Forever Living Produkes Urszulą Kućką
07.04.05 r. godz.09.00 i 11.00	Spektakle dla szkół pt. „ABC teatru” i „Krzywe zwierciadło” w wykonaniu Teatru Edukacji z Wrocławia
8.04.05 r. godz. 13.00	Finał Wojewódzkiego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni: koncert laureatów, wręczenie nagród i musical pt. „Koty i cała reszta” w wykonaniu Teatru Animacji „eF” z Halcnowa
12.04.05 r. godz.18.00	Koncert kameralny w wykonaniu Teresy Kaban-Błażej i Henryka Błażeja
14.04.05 r. godz.17.00	Otwarcie wystawy Klubu Esperanto „Espero”
20.04.05 r. godz.10.00 godz.12.00	Konkurs ekologiczny pod patronatem Przewodniczącego Rady Miejskiej Józefa Skudlarskiego w ramach Szkolnych Potyczek Artystycznych Młodzieżowa Eko-sesja Eko-happening z udziałem uczniów kęckich szkół
21.04.05 r. godz.16.45	Wyjazd do Teatru Rozrywki w Chorzowie na musical pt. „Skrzypek na dachu”
godz.18.00	Wernisaż wystawy grafiki Krzysztofa Bąka
28.04.05 r. godz.10.00	Eliminacje Gminne Małopolskiego Festiwalu Teatrów Szkolnych w Skawinie
29.04.05 r. godz.19.00	Spotkanie Klubu Obieżyświatów

WYSTAWY

Do 17.04.05 r. – wystawa malarstwa **Aleksandra Tomy**

Od 21.04.05 r. – wystawa grafiki **Krzysztofa Bąka**

Do 10.04.05 r. – wystawa rzeźby **Krzysztofa Piwowarskiego** – gablota na I piętrze

Dom Kultury zastrzega sobie prawo zmian w programie.

Dom Kultury, ul. Żwirki i Wigury 2a, Kęty

tel. 844 – 86 – 70 centrala/sekretariat

fax 845 – 27 – 10

e-mail: dk@dk-kety.com.pl

www.dk-kety.com.pl

844 – 86 – 76 do 79 dział imprez

e-mail: dzial.imprez@dk-kety.com.pl

Uwaga!

Jeśli ktoś z Państwa jest zainteresowany naszą bieżącą ofertą, prosimy o podanie swojego adresu e-mailowego, a wszelkie nasze propozycje będziemy Państwu przysyłać pocztą elektroniczną.

ZAPRASZAMY !

Koncert galowy laureatów
dwóch konkursów

Wiosenne Prezentacje 2005



Laureaci Międzszkolnego Konkursu Recytatorskiego oraz eliminacji powiatowych XI Wojewódzkiego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni, a także szkółka muzyczna działająca przy Domu Kultury w Kętach, wystąpili w koncercie „Wiosenne Prezentacje 2005”.

10 marca, na deskach ośrodka kultury zaprezentowało się 19 różnych grup i wykonawców, laureatów obu konkursów.

Kilka dni później, odbył się finał XI Wojewódzkiego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni, pod patronatem burmistrza gminy Romana Olejarsza. Zwycięzców konkursu poznamy 8 kwietnia.

MP

REPERTUAR KINA NA KWIECIEŃ
dostępny na plakatach oraz na stronie internetowej Domu Kultury.

Przepraszamy



Bez niespodzianek i rozczarowań czyli...

Jak minął kulturalny rok 2004

W minionym roku Dom Kultury w Kętach przygotował **452** oferty, były to m.in. spotkania kameralne, seanse filmowe, imprezy lokalne i regionalne, ale również duże imprezy plenerowe. Z różnorodnej oferty skorzystało w sumie około **48 tys. osób**.

Tradycyjnie zaproponowaliśmy warsztat **imprez estradowych** / tzw. biletowanych /. W ubiegłym roku odbyło się ich 35. Były to głównie spektakle teatralne dla dzieci i młodzieży, koncerty, recitale, kabarety, wyjazdy na spektakle i operetki do Gliwic i Krakowa. W tych przedsięwzięciach uczestniczyło 5.790 widzów. To o ok. 1.300 osób mniej niż przed rokiem, co można tłumaczyć zasobnością portfeli naszych mieszkańców.

W ubiegłym roku odbyły się **223 imprezy własne**, czyli wg własnych scenariuszy. Z tych propozycji Domu Kultury skorzystało ponad 31 tys. mieszkańców. To też mniej niż w 2003 r., jak sądzę o spadku zainteresowania w wielu przypadkach zdecydowała kapryśna aura, która zmusiła stałych bywalców imprez plenerowych do pozostania w domu. Trudno zapomnieć strug deszczu podczas Dni Kęt, czy też gradobicia w trakcie imprezy folklorystycznej.

Z ważniejszych propozycji, które wpiły się w kalendarz imprez miejskich i przyjęły się w naszym środowisku należy wymienić: Międzynarodowe Folklorystyczne Dni Przyjaźni (dwudniowa impreza, na którą złożyło się 12 koncertów zespołów z Polski i z zagranicy), Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa „Złote Pantofelki”, Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Szukam Słowa”, Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej „Psallite Deo”, Wojewódzki Turniej Interpretacji Bajki i Baśni (impreza trzydniowa), imprezy dla dzieci „Akcja Zima i Lato”, „Dzień Dziecka”, Mikołajki oraz imprezy plenerowe: „Majówka”, „Pożegnanie lata” oraz trzydniowe „Święto Miasta-Dni Kęt”.

Dom Kultury kieruje swoją ofertę również do najmłodszych, że przypomnę, konkursy dla dzieci i młodzieży w ramach całorocznych cyklicznych imprez m.in.: Liga Gimnazjalna, Szkolne Potyczki Artystyczne - Kulturalne, Olimpiada Przeszkolna. **W 32 spotkaniach** wzięło udział **2.540 osób**.

Byliśmy organizatorami **43 imprez kameralnych** typu: wieczory poetyckie, wieczór włoski, prelekcje, szkolenia, spotka-

nia w Klubie Obieżyświatów, Klubie Aktywności Twórczej. Uczestniczyło w nich **1.630 osób**.

Ponadto w **31** wernisazach promujących twórców profesjonalnych i nieprofesjonalnych, zwłaszcza twórców lokalnych uczestniczyło i obejrzało wystawy **4.340 odbiorców**.

Amatorskie zespoły artystyczne prezentowały się na 60 koncertach, przeglądach i występach artystycznych, które okłaskiwało **5.420 osób**.

Dodatkową działalnością Domu Kultury są projekcje filmowe. W 2004 r. wyświetlono w kinie 194 seanse (to o 80 więcej niż przed rokiem). Więcej filmów, to więcej widzów, było ich w minionym roku **10.848** czyli o 4.600 więcej. Wzrost jest potwierdzeniem ogólnopolskiej tendencji, zwłaszcza w pierwszym półroczu.

Jedną z ważniejszych form działań statutowych podejmowanych przez Dom Kultury jest prowadzenie **zespołów amatorskich**, rozwijanie zainteresowań w różnego rodzaju grupach. Należą do nich: Zespole Pieśni i Tańca „Kęty-Cepelia”, Klub Tańca Towarzystwa „Ragtime”/który mogliśmy podziwiać podczas koncertu galowego z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia/, Grupa Teatralna „Bajdurki”, Zespół Wokalny „Echo”, Grupa Literacka „Wyrz”. W zajęciach tych, nieodpłatnie uczestniczyło **ok.180 osób, w tym 140 dzieci**.

Dużą popularnością cieszą się także bezpłatne zajęcia **w sekcjach zainteresowań**: plastycznej, szachowej, modelarskiej i brydza sportowego. Z tej formy skorzystało w ubiegłym roku ok. **115 osób**, głównie dzieci i młodzież.

Wielu zwolenników - ok. **330 osób** - mają formy edukacyjne czyli: kursy języka angielskiego, szkoła instrumentalna (keyboard, gitara, pianino, akordeon), warsztaty ceramiczne, warsztaty fotograficzne, kursy tańca towarzyskiego i aerobik.

Z danych tych wynika, iż mniej było chętnych na imprezy biletowe, za to wzrosło zainteresowanie imprezami nieodpłatnymi oraz zajęciami w zespołach i sekcjach. Nie trudno znaleźć odpowiedź na pytanie dlaczego tak się dzieje...

Kultury nie da się zmierzyć i zważyć, jednak ujmując rzecz statystycznie warto podkreślić, że co dziesięć dni gościliśmy w Domu Kultury artystów, cztery razy w tygodniu odbywały się tzw. imprezy własne i tyle samo projekcji filmowych. Gdyby ktoś chciał czynnie uczestniczyć we wszystkich proponowanych imprezach,

musiałby odwiedzać nas codziennie. Swoje miejsce na zajęciach stałych znalazło ponad **620 osób**, zwłaszcza dzieci i młodzież.

Nasza działalność to nie tylko działalność merytoryczna, to również utrzymanie obiektu i remonty, które poprawiają standard i estetykę pomieszczeń.

W tym miejscu warto przypomnieć, iż Dom Kultury w Kętach został oddany do użytku w 1984r i już wtedy okazał się mało funkcjonalny. Drobne remonty rozpoczęliśmy już wówczas aby zaadaptować dodatkowe pomieszczenia, i tak już od 20 lat.

Z satysfakcją odnotowujemy ubiegłoroczny kompleksowy remont sali kameralnej (nowy parkiet w sali i w korytarzu, oświetlenie przystosowane do ekspozycji, grzejniki, wentylacja, odświeżone ściany). Dzięki tym zabiegom znacznie poprawiła się estetyka pomieszczenia i warunki do obioru małych form kameralnych. Większość inwestycji została wykonana systemem gospodarczym. Ponadto w 2004 r. przeprowadziliśmy: remont w pomieszczeniu Polskiego Związku Niewidomych / dotacji UG/, remont korytarza w pawilonie pracowni, wymianę centrali telefonicznej, która ułatwiła i przyspieszyła połączenia, a ponadto sprawiła, że dzwoniący płaci mniej.

Mówiąc o remontach i działalności Domu Kultury trudno nie wspomnieć o finansach. Przychody Domu Kultury w 2004 r. wyniosły 1.237.769 zł w tym 360.555 zł wypracowane w działalności merytorycznej. Na to złożyły się: przychody z działalności kulturalnej (kino, estrada, kursy, szkoła instrumentalna i sekcje artystyczne) 258.313 zł, przychody z działalności wydawniczej - 22.451 zł, środki pozyskane od sponsorów, darowizny, współorganizacja imprez - 79.791 zł, przychody z działalności gospodarczej (wynajem pomieszczeń i usługi) 96.679 zł, dotacja na działalność podstawową Urzędu Gminy - 770.500 zł w tym na remonty - 20.000 zł i pozostałe przychody - 10.035 zł.

Ogółem przychody wypracowane przez Dom Kultury wyniosły 467.269 zł.

Przytoczone liczby oraz sumy jedynie w pewnym stopniu obrazują zakres przedsięwzięć kulturalnych i materialnych czy oddziaływanie w środowisku, niemniej nie oddają atmosfery i rangi artystycznych zdarzeń i wydarzeń.

Rok 2004 minął bez wielkich niespodzianek, ale też bez rozczarowań.

Grażyna Bułka
dyrektor Domu Kultury w Kętach

Festiwal radości, młodości i miłości do tańca

Roztańczone pantofelki

Reprezentanci trzydziestu dwóch klubów i szkół tańca, wzięli udział w 18. Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego „Złote Pantofelki”. Konkurs został zorganizowany przez Dom Kultury w Kętach oraz działają przy nim od 20 lat Klub Tańca Towarzyskiego „Ragtime”.

Gospodarze turnieju rywalizowali z parami, które dość licznie przyjechały z dużych ośrodków tanecznych takich jak: Gliwice, Łódź, Bielsko-Biała czy Kraków. To ostatnie miasto było reprezentowane przez największą ilość klubów - 15 na 32 startujące w imprezie. Rywalizacja była naprawdę zacięta.

Pary taneczne z Kęt wypadły bardzo dobrze. Wygrały w sześciu z szesnastu konkurencji, w czterech zajęły drugie miejsca, a w dwóch - trzecie.

Turniej był rozgrywany w kilku kategoriach wiekowych i klasach tanecznych - począwszy od dzieci do lat 9, a na młodzieży powyżej 15 roku życia skończywszy.

W oczach rzucała się dbałość zarówno o stylowe wykonanie każdego elementu choreograficznego, jak i każdy detal stroju czy uczesania.

Tegoroczny turniej „Złote Pantofelki” był osiemnastym w historii. Impreza została zapoczątkowana przez pasjonatów tańca z założonego w Kętach dwa lata wcześniej klubu

„Kleks”, dzisiaj „Ragtime”. Wyniki turnieju w poszczególnych stylach i klasach tanecznych: do 9 D, kombinacja 6 tańców: I miejsce – Kamil Zuziak i Agnieszka Pucza – Ragtime Kęty, II miejsce – Pionier Kłobuck

10-11 D, kombinacja 6 tańców: I miejsce – Styl Kraków, II miejsce – Eryk Koczur i Patrycja Janica – Ragtime Kęty, III miejsce – Adrian Grzeszczyk i Kinga Osierda – Ragtime Kęty 12-13 pierwszy krok, kombinacja 6 tańców: I miejsce – Szok Gliwice, II i III miejsce – Szkoła Tańca Pasja Kraków.

12-13 pierwszy krok, kombinacja 8 tańców: I miejsce – Piotr Łukasik i Barbara Czechowska – Ragtime Kęty, II miejsce – Piotr Gwóźdź i Weronika Żaczek – Ragtime Kęty, III miejsce – Mateusz Rak i Małgorzata Piwo-warczyk – Ragtime Kęty

12-13 open, standard: I miejsce – Dominik Matuszczak i Sabina Bogacz – Ragtime Kęty, II miejsce – PLZS Kraków, III miejsce – MCT Pasja Kraków

12-13 open, latin: I miejsce – Dominik Matuszczak i Sabina Bogacz – Ragtime Kęty, II miejsce – MCT Pasja Kraków, III miejsce – PLZS Kraków

14-15 C, standard: I miejsce – Gracja Krosno, II miejsce – Prestige Myślenice, III miejsce – Gracja Krosno

14-15 C, latin: I miejsce – Jakub Papiaciak i Urszula Chwistek – Ragtime Kęty

14-15 C, latin, II miejsce – Gracja Krosno, III miejsce – Gracja Krosno

pow. 15 B, standard: I miejsce – Forum Zabrze, II i III miejsce – Szkoła Tańca As Kraków

pow. 15 B, latin: I miejsce – PLZS Kraków, II miejsce – Skaleczny Kraków, III miejsce – PLZS Kraków

pow. 15 D, kombinacja 8 tańców: I miejsce – AZS Politechnika Krakowska Kraków, II miejsce – MOSiR Jastrzębie, III miejsce – AZS Politechnika Krakowska Kraków

14-15 A, standard: I miejsce – Nowy Styl Bielsko-Biała, II miejsce – Adrian Nguyen i Maja Berezowska – Ragtime Kęty

14-15 B, standard: I miejsce – Przemysław Banasik i Katarzyna Pawińska – Ragtime Kęty, II miejsce – Poleczka Kraków, III miejsce – TK Elan Trinec

14-15 B, latin: I miejsce – Nowy Styl Bielsko-Biała, II miejsce – Przemysław Banasik i Katarzyna Pawińska – Ragtime Kęty, III miejsce – TK Elan Trinec

pow. 15 A, standard: I miejsce – Just SMS Łódź, II miejsce – Idea Kraków, III miejsce – Kiepora Sosnowiec

pow. 15 A, latin: I miejsce – Idea Kraków, II miejsce – AZS Politechnika Krakowska Kraków, III miejsce – Fantazja Kraków.

Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym

Pisali test i jeździli na rowerach

Na początku marca w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Łękach odbyła się XXVIII edycja Miejsko – Gminnego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym Szkół Podstawowych pod patronatem przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach Józefa Skudlarskiego.

Celem zawodów jest: popularyzowanie przepisów i zasad bezpiecznego poruszania się po drogach, kształtowanie partnerskich zachowań wobec innych uczestników ruchu, popularyzacja roweru jako środka transportu a także rekreacji i sportu.

Turniej składał się z testu pisemnego oraz jazdy sprawnościowej rowerem po torze przeszkód.

Zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach (13 pkt.) w składzie: Patryk Wykręt, Konrad Zemlak, Mateusz Płonka. Miejsce II zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Bulowicach (11,5 pkt.) w składzie: Krzysztof Gałuszka, Mateusz Jurzak, Adrian Chrustek. Na miejscu III uplasowała się Szkoła Pod-

stawowa w Nowej Wsi (10 pkt.) reprezentowana przez: Mateusza Patuła, Filipa Dyduch i Mateusza Piskorka.

Pozostałe miejsca zajęły drużyny z: SP w Łękach, SP w Bielanych, SP nr 2 w Kętach, Zespół Szkół w Kętach Podlesiu, SP w Malcu.

Na szczelbu powiatowym Gminę Kęty reprezentować będzie SP nr 1 w Kętach.

Organizatorem turnieju był Komisariat Policji w Kętach, który reprezentowali kierownik Rewiru Dzielnicy asp. Zbigniew Sternalski wraz z asystentem

ds. Nietleńskich i Patologii podkom. Pawłem Płonką.

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować fundatorom nagród którymi byli: Urząd Gminy Kęty, Firma „KOMAX” Kęty, FHU „ANSPI” Michał Żurek Kęty, VICOM Computers S.C. Kęty, Hurtownia „IRYS” Łęki, Przedsiębiorstwo Handlowe Zofia Pudełko Bielany, Komputery – Oprogramowanie Piotr Łukowicz Bielany, Piekarnia Antoni Piskorek Nowa Wieś.

Tekst i zdjęcie: Marek Kulpa



Sekcja podnoszenia ciężarów „Hejnał” Kęty ma już 45 lat

Jubileuszowy turniej

W hali sportowej „Hejnał” Kęty odbył się II Międzywojewódzki Turniej Podnoszenia Ciężarów junierek i juniorów, pod patronatem starosty oświęcimskiego.

Zawody rozpoczęły rok jubileuszowy sekcji podnoszenia ciężarów kęckiego „Hejnał”. Wzięło w nich udział siedem zawodniczek i trzynastu zawodników z siedmiu klubów.

Zwyciężył Jarosław Holik z LKS „Pogórze” Gorlice. W punktacji Sinclera osiągnął wynik 299,20. Drugie miejsce przypadło reprezentantowi LKS „Łuzna” Pawłowi Śliwie / 297,79/. Na miejscu trzecim uplasował się zawodnik gospodarzy Mariusz Niedziela / 282,73/. Jego klubowi koledzy zajęli miejsca poza medalowym podium. Robert Adamus był piąty, szósty Tomasz Kudas, ósmy Paweł Gawęda, dziewiąty Tomasz Donocik, dziesiąty Michał Nycz, jedenasty Krzysztof Żemlak.

Z pierwszego miejsca cieszyła się Sylwia Dorzak, zawodniczka TS „Czami Górna” Żywiec. W punktacji Sinclera miała 163,49. Druga pozycja przypadła jej klubowej koleżance Annie Klimek / 149,69/.



Na podium stanęła również Sara Danicz z Ciężkowic / 145,01/.

Zmagania zawodników obserwował prezes Małopolskiego Związku Podnoszenia Ciężarów Marek Gołąb, medalista olimpijski z Meksyku. Ma również na swoim koncie dwa medale Mistrzostw Świata i Europy oraz tytuły mistrza Polski. Zarząd Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów uhonorował Odznakami

Zasłużonego Działacza za wspieranie sportu ciężarowego: starostę oświęcimskiego Józefa Kalę, burmistrza Kęt Romana Olejarza, honorowego prezesa TS „Hejnał” Kęty Jana Bronisława Kryjaka, założyciela sekcji ciężarowców Jana Toeczka oraz wybitnego zawodnika sekcji Franciszka Michalika.

Burmistrz Roman Olejarz uhonorował Jana Toeczka i trenera Józefa Korczyka.

Turniej piłki siatkowej w Malcu

Zgodnie z kalendarzem sportowym, na początku marca w pawilonie sportowym w Malcu, odbył się otwarty turniej w piłce siatkowej „O Puchar Burmistrza Gminy Kęty”.

W turnieju wzięło udział 53 zawodników, w sumie 6 drużyn losowo podzielonych na 2 grupy. Po rozgrywkach eliminacyjnych i zaciętych meczach finałowych zwycięzcą turnieju została drużyna TOP VITELLA Kęty. Drugie miejsce zajął zespół LKS ZGODA Malec II, a trzecie ŁKS SOŁA Łęki.

MP

Zawody strzeleckie z okazji 100-lecia ZNP

Najlepsi strzelcy z PZ nr 10

Związek Nauczycielstwa Polskiego – oddział w Kętach, był organizatorem zawodów strzeleckich, zorganizowanych z okazji 100-lecia ZNP.

Okazjonalne zawody przyciągnęły do kęckiego PZ nr 10 22 pedagogów z całego powiatu oświęcimskiego. Wśród zawodników byli nauczyciele biologii, chemii, wf, ale również sekretarki.

- To jest zabawa – wyjaśniła organizatorka zawodów Grażyna Flasz, prezes Zarządu Oddziału ZNP w Kętach. - Niektórzy z uczestników nigdy wcześniej nie strzelali, ale mają dobre chęci i próbują

swoich sił. To nie jest takie proste. Tarcza jest daleko, ręce niewprawne, a do jednej tarczy można oddać tylko 5 strzałów.

Każdy zawodnik miał do wystrelania 5 tarcz. Pierwsza, próbna, nie wchodziła do punktacji.

Najcelniejszym okiem wykazała się Halina Smolarska z Powiatowego Zespołu nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach. Drużynowo zwyciężyło Ognisko ZNP przy PZ nr 10. Na miejscu drugim uplasowali się nauczyciele z Oświęcimia, a na miejscu trzecim ZNP Kęty.

Kalendarz imprez sportowych na kwiecień i maj Polskiego Związku Wędkarskiego – Koło Kęty

Dyscyplina splotkowa

Nazwa imprezy	Termin	Miejsce	Udział, Odpłatność, Organizator	Dojazd
„Wiosna 2005”	24.04.05 r.	Stara Gmina	członkowie koła Kęty koło Kęty	autobus
„Mistrz Koła Kęty”	15.05.05 r.	Dyreżonówka	senior, 2 tury koło Kęty	autobus
„Mistrz Koła Kęty”	21.05.05 r.	Dyreżonówka	kobieta kadet junior 2 tury koło Kęty	autobus
Dyscyplina muchowa				
„Mistrz Koła 2005”	03.05.05 r.	Sola	członkowie koła Kęty	własny dojazd

Przełajowe wyścigi w Kętach

Czwarty tytuł Burego

Aż 90 zawodników, głównie z Małopolski i Śląska, stanęło na starcie trzynastego przełajowego wyścigu kolarskiego o Puchar Burmistrza Gminy Kęty. Zawody były równocześnie mistrzostwami Małopolski w kolarstwie przełajowym.

Zawodnicy podzieleni na siedem kategorii wiekowych mieli do pokonania okrążenia po ok. 1800 metrów, a ich ilość była uzależniona od kategorii. Walczyli na tradycyjnej trasie biegnącej na kęckim kamieńcu pomiędzy rzeką Sołą, a stadionem TS „Hejnał”. Wyścig przebiegał w zimowej scenerii przy dość dużej ilości śniegu, co spowodowało konieczność starannego odśnieżenia toru jazdy.

Pierwsi na trasę ruszyli młodzicy, wśród których zwyciężył Witold Zajac z SMS Żywiec. Mistrzem Małopolski został drugi na mecie Kamil Musiał z UKS Sprint Jordanów, srebrny medal zdobył Dariusz Rosa UKS Vigor Łętownia, a brązowy Grzegorz Motor z UKS Sprint Jordanów. W kategorii młodzików i juniorek młodszych mistrzowski tytuł przypadł Angelice Pilarczyk z UKS „Dobra”. Srebrny medal zdobyła Agnieszka Spytowska z UKS Vigor Łętownia, a brązowy Marzena Seweryn z Arkus Iskra Głogoczów. Bardzo blisko podium była Anna Stoch z UKS Sokół Kęty. Ostatecznie zakończyła wyścig na czwartym miejscu.

Wśród juniorów młodszych zwyciężył Kornel Osicki z SMS Żywiec, który otrzymał puchar, ale złoty medal w mistrzostwach Małopolski zdobył trzeci na



Na zdjęciu od lewej: Adrian Rzeszutko, Sławomir Bury, Tomasz Sikora, Tomasz Garbień, Damian Ziemianin.

mece Maciej Dombrowski z UKS Dobra. Kolejne krawki przypadły zawodnikom UKS Sokół Kęty, srebro wywalczył Mieszko Bulik, a brąz Mateusz Bury. Najlepsza z kobiet Katarzyna Solus i druga Patrycja Piekarczyk, reprezentowały KCP Górskie Orły Raba Wyżna. Medali w tej kategorii nie przyznano z uwagi na zbyt małą ilość uczestniczek.

W kategorii juniorów pierwsze miejsce zajął Konrad Jasik z MG LKS Błękitni Koziegłowy, a mistrzem Małopolski został drugi na mecie Mateusz Krzyżoś z OTC Oświęcim. Srebrny medal zdobył inny oświęcimianin Mateusz Fikus, a brą-

zowy Dariusz Kwiatkowski z KCP Górskie Orły Raba Wyżna. Najlepszy zawodnik z UKS Sokół Kęty Bartosz Pawłowski uplasował się na miejscu ósmym.

W wyścigu głównym zwyciężył Sławomir Bury z UKS Sokół Kęty. To już czwarty z rzędu mistrzowski tytuł tego utalentowanego zawodnika. Drugi na mecie był Adrian Rzeszutko z Arkus Iskra Głogoczów, a trzeci Tomasz Sikora, z tego samego klubu. Piąte miejsce zajął Damian Ziemianin, zawodnik kęckiego Sokola.

Organizatorami wyścigu byli działacze UKS „Sokół” Kęty, przy finansowym wsparciu Urzędu Gminy Kęty.

Życie sportowe gimnazjum w Nowej Wsi

Gimnazjum w Nowej Wsi może poszczycić się niemałymi osiągnięciami na szczeblu sportowym. Już w zeszłym roku uczniowie wygrali Gminne Rozgrywki Piłki Nożnej, a tu proszę...nowy rok - nowe wyzwania- nowe sukcesy.

Drużyna dziewcząt w składzie: M. Młoczek, M. Spadek, K. Szymbal, J. Wąsik, N. Gieras, G. Gasidło, J. Barciał, A. Dusik, M. Mroziak, K. Gryniak, M. Zemanek po zwycięskiej walce, wygrała 3:0 Gminne Zawody w Piłkę Siatkową. Tym samym awansowały do powiatu (który nota bene również wygrały), a następnie do rejonu. W Chrzanowie rozgrywane mecze z drużynami z rejonu Chelmka, walcząc o awans do etapu wojewódzkiego. To historyczne wydarzenie i wielki sukces. Całej drużyny ale również trenerki Z.

Dudek i szkoły, która może pochwalić się tak znakomitymi sportowcami.

Gimnazjum drugi rok z rzędu bierze udział w rozgrywkach Ligi Międzywojewódzkiej w piłce siatkowej. W tym roku dziewczęta wygrały I etap, który jest przepustką do dalszych etapów. Finał tego turnieju i ligi odbędzie się w kwietniu, w Bieruniu. Sportowe sukcesy odnoszą nie tylko dziewczęta, ale też chłopcy. W tym roku na Powiatowych Zawodach w Lekkiej Atletyce rozegranych w Oświęcimiu zajęli I i II miejsce w biegach na dystansach 100 i 300 metrów.

Szkolna drużyna zwyciężyła również w turnieju piłki siatkowej o Puchar Prezesa LKS „Orzeł” Witkowice. Trochę gorzej poszło w gminnych zawodach w piłkę koszykową, której eliminacje miały miejsce w gimnazjum, gdyż mimo wielkiego zaangażowania nie udało się awansować do finału. Honoru gimnazjum bronili: J. Pintał, J. Bucki, P. Wojewodziec, P. Nowak, W.

Szymonek, L. Kaczmarczyk, M. Janosz, A. Żurek, M. Piskorek, K. Bączek, Sz. Jaromin i T. Kusak.

Życie sportowe toczy się nie tylko wokół piłki siatkowej i piłki nożnej, ale także wokół innych dyscyplin sportowych. I tak: drużyna w składzie: A. Mazur, B. Goryl, Sz. Halat, P. Adamus reprezentowała gminę w rozgrywkach szachowych w Chelmku. Z kolei P. Nowak startował w Indywidualnych Zawodach w Tenisie Stołowym rozgrywanych w Szkole Podstawowej w Groju. Przed młodymi sportowcami czas wytężonej pracy, gdyż czekają ich zmagania w Powiatowy Turniej w Koszykowie, Rejonowym Turnieju Piłki Siatkowej, Turnieju Piłki Nożnej oraz Zawodach Lekkoatletycznych (zarówno drużynowych jak i indywidualnych). Gratulujemy wszystkim i życząc szczęścia, trzymamy mocno kciuki licząc na kolejne nagrody.

E.W.



pożyczka wiosenna

KWOTA POŻYCZKI	WYSOKOŚĆ RATY okres spłaty 24 m-cy
3000	139,07 pln
4000	185,43 pln
8000	370,86 pln

- KWOTA BEZ OGRANICZEŃ
- CZAS SPŁATY DO 24 M-CY
- MOŻLIWE BEZ PORĘCZYCIELA

OPROCENTOWANIE

9,5%

Porównano oprocentowanie do kwoty 3000 pln i okres spłaty 24 m-cy wprost 14,94% - oferta ważna do odwołania

Infolinia: 0-801 602 222 www.skokpiast.pl

KĘTY, ul. Kościuszki 2, tel. 033/845 13 09



XVIII Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Złote Pantofelki”

